GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **8 Mk.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.696.

Telefon Redakcji Nr. 182. — Telefon Administracji 73.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	130 — Mk.
we Lwowie z dostawą	150 — Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	160 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	200 — Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Podwale 3. w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki" kwartalnik. Prenumerata za zeszyt 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnik" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa l. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister spraw wewnętrznych zamianował radcę Namiestnictwa we Lwowie dr. Hugona Schwarza naczelnikiem Wydziału Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie nadając mu zarazem V. stopień służbowy

---

Minister spraw wewnętrznych zamianował radcę Namiestnictwa w V. st. służb. przy Namiestnictwie we Lwowie Justyna Szwedzickiego naczelnikiem Wydziału Zarządu Wojewódzkiego w Stanisławowie.

Minister spraw wewnętrznych zamianował radcę Namiestnictwa w V. stopniu służbowym przy Namiestnictwie we Lwowie Tadeusza Bobrzyńskiego naczelnikiem Wydziału Zarządu Wojewódzkiego w Stanisławowie.

Minister poczt i telegrafów zamianował rewidentów rachunkowych: Ozjasza Frenkla, Rudolfa Ożarskiego, Edwarda Barala, Stanisława Łukomskiego i Juljana Tyrpaka radcami rachunkowymi, tudzież st. oficjała pocztowego II. klasy Stanisława Wisza st. oficjałem pocztowym I. klasy w VIII. klasie rangi.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie zamianował oficjała rachunkowego Stanisława Chochorowskiego rewidentem rachunkowym w IX. klasie rangi.

Edward Winnicki rządowo upoważniony cywilny geometra przeniósł siedzibę urzędową ze Stryja do Złoczowa z dniem 18 lipca 1921 r.

Na mocy § 7 a. ustawy z dnia 5 maja 1869 Nr. 66 Dz. p. p. zakazuje się rozszerzania na Małopolskim obszarze administracyjnym czasopisma „Die Kommunistische Internationale", urzędowego wydawnictwa rządu sowietów, wychodzącego w Petersburgu i Moskwie w języku niemieckim, a zarazem odbiera się temu wydawnictwu debit pocztowy.

Rozporządzenie.

Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 11 lipca 1921 wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Ministrem Skarbu w przedmiocie częściowej zmiany regulaminu dla Komisji do walki z alkoholizmem.

Na podstawie artykułu 12 ustawy z d. 23 kwietnia 1920 roku o ograniczeniach w sprzedaży napojów alkoholowych (Dz. U. Nr. 37, p. 210) zarządzam co następuje:

§ 1. Ustępy 3—4 § 3 regulaminu dla Komisji do walki z alkoholizmem (*Monitor Polski* Nr. 290 z r 1920), zamiast dotychczasowego brzmienia: „we Lwowie i Krakowie — Dyrektor Magistratu", otrzymują brzmienie następujące: „we Lwowie i Krakowie — Prezydent miasta".

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Zdrowia Publicznego:
w z. (—) *Chodźko.*

Minister Spraw Wewnętrznych:
w z. (—) *Kuczyński.*

Minister Skarbu:
w z. (—) *Weinfeld.*

Wymiana depesz
między Naczelnikiem Państwa a Prezydentem Rzeczypospolitej Peru.

Z okazji setnej rocznicy Niepodległości Rzeczypospolitej Peru, pomiędzy Naczelnikiem Państwa i Prezydentem Rzeczypospolitej Peru nastąpiła wymiana depesz treści następującej:

Jego Ekscelencja
Augusto Leguia
Prezydent Rzeczypospolitej Peru
Lima.

W chwili, gdy sławna Rzeczpospolita Peru święci setną rocznicę swej niepodległości, pragnę wraz z całym narodem polskim wyrazić Waszej Ekscelencji najszczersze życzenia chwały i pomyślności dla Peru

(—) *J. Piłsudski.*

Prezydent Rzeczypospolitej Peru nadesłał w odpowiedzi depeszę następującą:

Jego Ekscelencja
Józef Piłsudski
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Warszawa.

Przyjmując z wdzięcznością życzenia pomyślności dla Peru, przesłane mi z okazji setnej rocznicy naszego wyzwolenia przez Rząd i naród Polski, spieszę zapewnić Waszą Ekscelencję o życzliwem zainteresowaniu z jakiem my, Peruwiańczycy, przyjęliśmy pełne chwały odrodzenie Waszej Ojczyzny.

(—) *Augusto Leguia.*

Z Rady Ministrów.

Na posiedzeniu dnia 9 b. m. Rada Ministrów obradowała nad sposobem ścisłego zamknięcia granic Rzeczypospolitej celem zapobieżenia wywozowi z kraju środków żywności.

Sprawę tę rozpatrywano szczegółowo i przygotowano wnioski celem utworzenia Komisji złożonej z przedstawicieli interesowanych Ministerstw.

Komisja pod przewodnictwem Prezydenta Ministrów odbyła w dniu wczorajszym posiedzenie i opracowała odpowiednie wnioski. Postanowiono m. i. do ochrony granic przeznaczyć część policji państwowej pieszej i konnej, zorganizować dalsze bataljony celne i wydać instrukcję przewidującą bezwzględne postępowanie wobec tych, którzy zamierzają przejść granicę poza punktami na ten cel oznaczonymi.

Ustalono ponadto organizację straży granicznej oraz polecono Ministerstwu skarbu przystąpić do budowy budynków kordonowych na odcinkach gdzie ich brak, a przedewszystkiem na Wschodzie

Wnioski te będą przedstawione do zatwierdzenia Radzie Ministrów na najbliższem posiedzeniu.

Z Rady Najwyższej

Sprawa żeglugi powietrznej.

Rada Najwyższa na drugiem posiedzeniu badała kwestje dotyczące żeglugi powietrznej i rozbrojenia. W obradach tych brali udział rzeczoznawcy wojskowi.

Marszałek Foch wykazał różnice między lotnictwem cywilnem i wojskowem. Na-

---

Dr. M. KASTERSKA.

Romans królewski
w XVI wieku.

Wśród pięknego krajobrazu przeciętego tu i ówdzie gajami oliwnemi o szarych karłowatych drzewach, podobnych do orszaków pielgrzymów otulonych w srebrno-popielate opończe, wykwita, jak sen czarowny, jak bajkowy gród zaklęty, rozrzucona po wzgórzach „pyszna Genua" — Genova la Superba. Mało miast mogłoby odpowiedzieć godnie tej nazwie, ale trudno o lepszą nazwę dla Genui. Ma ona w sobie coś z orlego gniazda i nie dziw, że choć często zwano ją w historji „miastem kupców i kramarzy", Genua wydała takich ludzi, jak Kolumb i Mazzini. Obaj orlemi oczyma przejrzeli przyszłość, obaj otwierali nowe światy, lecz ani jednemu ani drugiemu nie danem było wejść do tych ziem obiecanych. Lądy odkryte przez Kolumba nazwał swem imieniem Amerigo Vespucci, sny i plany o wolnej Italii wysnute i poczęte przez Mazzini'ego skończyli inni, jak Garibaldi, Cavour, Melegari. Ciekawem byłoby opracowanie stosunku Mazzini'ego do Polski, on sam w swych listach mówi wiele o Polakach i z gorącem uwielbieniem cytuje wyjątki z dzieł Krasińskiego, w których snać rozczytywał się z zajęciem; mistycyzm Polski uciśnionej bliskim był duszy wielkiego włoskiego patrjoty, syna Genui.

Obok tych świetnych sylwetek męskich pionierów przyszłości zarysowuje się we mgle stuleci nierównie bledsza, lecz dziwnie wdzięczna i urocza postać niewieścia romantycznej bohaterki renesansowo średniowiecznego poematu miłosnego, Tomassiny Spinola.

Ród Spinola należał do najstarszych i najsławniejszych w Genui: stare podania głosiły, iż założycielem jego był niejaki Obert Visconti, który wraz z Gui de Carmadino odnowił w 980 r. kościół Matki Boskiej w Genui. Potomkowie jego liczni i sławni zapisali swe imie na kartach historji Genui, czy to jako trybunowie ludu, czy jako konsulowie, dożowie Republiki genueńskiej, generałowie, kondotjerzy, ambasadorowie, kardynałowie, poeci wreszcie, artyści i uczeni. Ród Spinolów rywalizował z rodem Grimaldich, Fiesków i t. d. podczas walk z Saracenami, z Pizą i z Wenecją, podczas gdy okręty ich zapuszczały się aż do brzegów marokańskich i starożytnego Palus Moeotis. W r. 1161, król Kastylli, mając zatarg z miastem Genuą, obiera za arbitra Obert'a Spinolę, patrycjusza genueńskiego, sto pięćdziesiąt lat później, około 1302 r., Andronik Paleolog, cesarz bizantyński prosi o rękę Argentyny Spinola dla syna swego Teodora, margrabiego Montferratu.

Na początku jednak XVI-go wieku Genua straciła już swoją dawną świetność. Walki partyjne, potem kolejno rządy obcych władców, jak Walezjuszów francuskich i Sforzów medjolańskich, pozbawiły miasto nietylko dawnego znaczenia, ale nawet i niepodległości. Zmalał też w proporcji do tego i ród Spinolów, niemniej jednak zachował swą powagę w Genui i gdy dnia 26 sierpnia 1502 król francuski, Ludwik XII, po zwycięstwie nad wojskami medjolańskimi, wstąpił w bramy Genui, Łukaszowi Spinola przypadł honor powitania władcy Francji. Wraz z wybraną przez miasto deklaracją, Luca Spinola udał się „o godzinie pierwszej z południa na przedmieście San Pier d'Arena, gdzie spotkał króla. Współcześni kronikarze Jean d'Autun, Saint Gelais i Benedetto do Porta zachowali nam szczegółowy opis wjazdu króla Ludwika XII-go do Genui. Miasto, według słów ich, wyglądało, jako morze zieleni przetykanej srebrem. Ulice Genui kręte i tajemnicze zasłane były zielonemi gałęźmi i kwiatami; po brzegach ulic zatknięto krzewy pomarańczowe i granatów pełne owoców. Trzy tysiące szlachetnych dam genueńskich strojnych w białe szaty z atlasu i tafty stały z dwóch stron drogi którą miał przejeżdżać monarcha, a „tak były piękne i bogato odziane, mówi kronikarz, iż zdały się raczej nimfami, niż śmiertelnemi niewiastami" (tout belles et richement aornées que nymphes ou déesses myeulx ressembloyent que humaines femmes). Wśród tych rozkwieconych ulic i strojnych tłumów, zwolna pod złoto fioletowym baldachimem niesionym przez ośmiu senatorów miasta, jechał konno Ludwik XII, w złocistej sukni i czarnym berecie, otoczony szkockimi łucznikami i poprzedzany przez 12 tu trębaczy trąbiących z całych sił. Za królem szła cała szlachta i patrycjusze Genui, kardynałowie, marszałkowie francuscy, dostojnicy państwowi i kościelni, jednem słowem cały orszak barwny, mieniący się w słońcu letniem olśniewający.

Pomiędzy paniami genueńskiemi prym trzymała wówczas, małżonka Łukasza Spinoli, Tomassina Spinola, córka Giuliano Grimaldi, dorownywająca świetnością rodu rodowi męża. W roku 1502 Tomassina miała przeszło lat 30. Niepospolita jej uroda budzi równy zachwyt i uwielbienie, jak i jej wykształcenie i niezwykła inteligencja. Włochy były na początku XVI-go wieku ojczyzną wielu znakomitych kobiet i niedaleko szukając, widzimy we własnej historji przykład Bony Sforza, która w podróży swej do Polski, zadziwia dwór wiedeński swoją inteligencją i nadzwyczajną biegłością w łacinie. Mimo to piękność i rozum Tomassiny Spinola słynęły w całej Italii, tembardziej że urocza patrycjuszka różniła się od wielu swych rodaczek surowością zasad niemal średniowieczną. Tomassina Spinola mogła być porównaną do Beatryczy Danta, ale napewne żywot jej nie dostarczyłby nigdy ani jednej karty do „Dekameron'u" Boccacia, co zadziwiało prawie współczesnych, gdyż pożycie małżeńskie Tomassiny bezdzietnej i wiele wyżej stojącej umysłowo od swego małżonka nie należało do szczęśliwych.

Ludwik XII w chwili swego przyjazdu do Genui liczył lat 40. Jestto wówczas ten wspaniały monarcha opisywany ogólnie przez współczesnych kronikarzy, jako „un beau prince à merveilles, trés savant et moult bien emparlé (cudownie piękny książę, wielce uczony i wymowny) Sławny autor „Dames Galantes" Brantôme, który znał wielu dworzan Ludwika XII-go i widział potret króla u królowej Nawarry, Małgorzaty Valois, mówi również wiele o jego pięknej postawie i urodzie. Prócz tego władca Francji uchodził słusznie za jednego z najwykształceńszych monarchów współczesnych i odznaczał się niezwykłą wymową, pełną francuskiego lekkiego i i błyskotliwego dowcipu.

(Dokończenie nastąpi).

stępnie zajmowała się Rada badaniem prac poszczególnych komisji kontrolnych w różnych krajach.

Po dyskusji, w której wypowiadali się wszyscy delegaci, postanowiono oddać kwestję komisji kontrolnych do zbadania międzykoalicyjnemu komitetowi w Wersalu. Komitet ten w sprawozdaniu swem omówi prace dokonywane przez komisje oraz prace, które mają być jeszcze wykonane. Wreszcie Rada badała, w jaki sposób na przyszłość czuwać należy nad wykonaniem postanowień traktatu wersalskiego.

Następnie Briand przedstawił

kwestję pomocy dla Rosji

i wskazał na to, że państwa sprzymierzone nie powinny zapomnieć o tem, jakie usługi oddała im Rosja w czasie wojny. Mowca zaproponował przyłączyć się nieoficjalnie do akcji ratunkowej, a w szczególności do akcji amerykańskiej i utworzenia odpowiedniego związku dla tej sprawy.

Lloyd George przyłączył się do opinji Brianda w sprawie konieczności przyjścia z pomocą ludności rosyjskiej dotkniętej głodem, wskazał jednak na trudności związane z tą akcją ratunkową, gdyż 25 miljonów mieszkańców w Rosji dotkniętych jest bądź głodem, bądź cholerą.

Będzie tedy rzeczą nader trudną — zaznaczył Lloyd George — przyjść z pomocą Rosji jeżeli rząd rosyjski nie poczyni odpowiednich ułatwień akcji pomocniczej. Najważniejszą rzeczą — zdaniem premiera angielskiego — jest przewiezienie zbóż z dzielnic rosyjskich które mniej ucierpiały do dzielnic bardziej dotkniętych.

Bonomi, oraz delegat japoński wyrazili w imieniu swych rządów zgodę na przyłączenie się do akcji ratunkowej.

Delegat Belgji zaproponował utworzenie specjalnego komitetu, któryby miał na celu wyszukanie praktycznych środków w związku z akcją pomocniczą.

Ostatecznie Rada postanowiła powołać do życia komisję międzynarodową, której będzie poruczona sprawa przyjścia z pomocą głodującej ludności rosyjskiej.

Składajcie oszczędności w 5-procentowych bitetach skarbowych, każdej chwili wymienianych na gotówkę.

Rozstrzygnięcie zbliża się.

Z komisji rzeczoznawców.

Liberte donosi, że na posiedzeniu komisji rzeczoznawców pojawiła się pogłoska, jakoby w sprawie podziału okręgu przemysłowego nastąpiła ponownie silna różnica zdań pomiędzy stronami. Pogłoskę tę Briand zdementował. Potwierdza się, że linja graniczna ma być zbliżona do projektu hr. Sforzy, jednakże w niektórych punktach zmieniona na korzyść Niemiec. Dzienniki zanotowały pogłoskę, jakoby obszar przemysłowy był tak podzielony, iż około 60 prc. przypadnie Niemcom. Pogłoskę tę przyjmują z zastrzeżeniem. W kołach amerykańskich mówią, że Polska nabywa 70 prc. tego, co się za Polską oświadczyło.

Kiedy ostateczna decyzja?

Komisja rzeczoznawców wbrew oczekiwaniom nie ukończyła wczoraj swoich czynności. Z oficjalnych kół słychać, że sprawozdanie komisji rzeczoznawców będzie ukończone dopiero w dniu dzisiejszym. Rada Najwyższa zadecydowała wobec tego, że dziś przedpołudniem nie będzie posiedzenia i że Rada zbierze się dopiero popołudniu o godz. 5, aby po przyjęciu do wiadomości sprawozdania ekspertów rozpocząć potem nad niem swe obrady.

Journal dodaje, że gdyby Rada Najwyższa miała dziś zadecydować o rozgraniczeniu G. Śląska, nie należy się spodziewać dziś ogłoszenia jej decyzji.

Dziennik dowiaduje się od osobistości biorących udział w posiedzeniach Rady Najwyższej, że prawdopodobnie po ustaleniu przez Radę Najwyższą zasad podziału G. Śląska, nastąpi sprecyzowanie noty dyplomatycznej, która na mocy decyzji Rady Najwyższej będzie doręczona komisji ekspertów.

W międzyczasie komisarze koalicyjni powrócą do Opola, ażeby przez odpowiedni rozdział wojsk poczynić potrzebne środki zaradcze.

Następnie Rada Najwyższa odbędzie w Paryżu, Boulogne albo w Londynie bardzo krótkie posiedzenie, na którem szefowie rządów złożą swoje podpisy na odnośnym dokumencie.

Czwartek zadecydował.

Z Paryża donoszą: Rzeczoznawcy i komisarze pracowali przez cały dzień nad ustanowieniem należących do siebie kompleksów gmin w związku z wynikami plebiscytu.

Rada Najwyższa określi, którędy będzie biec granica, opierająca się na stosunku ludności zamieszkującej odnośne kompleksy oraz na stosunku sił ekonomicznych. Sprawę tę miała Rada Najwyższa omówić na posiedzeniu czwartkowem. Panuje ogólne przekonanie, że we czwartek przyszło do porozumienia.

Jeszcze badania projektów.

Z Paryża: Dowiadujemy się z pewnego źródła, że posiedzenie wieczorne Rady Najwyższej zostało odroczone, aby przedstawicielom poszczególnych rządów umożliwić zbadanie projektów w sprawie przeprowadzenia granicy na G. Śląsku.

2 projekty podziału.

Z Bytomia donoszą: Wedle ostatnich depesz z Berlina i Paryża konferencja rzeczoznawców opracowała 2 projekty podziału, jeden z linią graniczną idącą od zachodu na wschód, drugą zaś z linią od północy ku południowi.

Wedle pierwszego projektu mają Niemcy otrzymać Bytom i Katowice, wedle drugiego Gliwice pozostałyby po stronie niemieckiej a nadto Niemcy otrzymałyby część zachodnią przczyńskiego i rybnickiego.

Rzeczoznawcy w swoim raporcie określili ośrodki nierozdzielne zagłębia przemysłowego i kompleks gmin, które nie mogą być rozdzielone.

Wobec tego, że w ten sposób dokonano podziału trójkąta przemysłowego na części dość zresztą liczne, zadaniem Rady Najwyższej będzie już tylko wytyczenie ostatecznej granicy. Zdaje się, że między Briandem, Loucherem i Lloydem Georgem zachodzą różnice zdań. Anglia mało jest skłonna do ustępstw i upiera się przy linji Marinisa.

Z małemi poprawkami zbliża się do projektu Percival-Marinis. Taki stan rzeczy panował w chwili, gdy przedstawiciele Francji i Anglji ukończyli obrady. Widocznem jest, że zapatrywania Francji i Anglii są sprzeczne, ale nie uprawnia to jeszcze do pesymizmu, bo w czasie poprzednich rokowań różnice zdań były większe. Jeżeli do dziś wieczorem nie nastąpi zbliżenie, Rada Najwyższa zajmie się sprawą pomocy dla Rosji, jako najbliższym punktem porządku dziennego obrad.

Wspaniały obiad polityczny.

Millerand wydał wspaniały obiad na cześć członków Rady Najwyższej. Toastów nie wznoszono.

Wedle informacyj dzienników, Korfanty, wbrew rozmaitym doniesieniom, nie odjeżdża dziś z Paryża, lecz pozostanie prawdopodobnie do ukończenia narad Rady Najwyższej.

Problem austrjacki.

Z Paryża donoszą: *Cabeltelegramme* wypowiada życzenie, aby rząd mógł znaleźć sposobność poświęcenia uwagi problemowi austrjackiemu, który podobnie jak problem górnośląski jest jednym z najważniejszych.

Stanowisko francuskie jest takie, że nie można dopuścić do wzmocnienia Niemiec.

Jeżeli się nie udzieli Austrji pomocy, wzmogą się w niej tendencje wszechniemieckie i ułatwią Berlinowi propagandę.

Zamierzenia Litwy Kowieńskiej.

Słowo Wileńskie podaje, że w tych dniach odbyła się narada wojenna w obecności Galwanauskasa, który przedstawił stan polityczny Litwy kowieńskiej. Utrzymywał on, że na pokojowe zakończenie sporu polsko-litewskiego rząd liczyć nie może, o rozstrzygnięcie tego sporu może nastąpić tylko orężem.

Mowca podniósł, że Litwa znajduje się w bardzo ciężkich warunkach i że bez Wilna absolutnie istnieć nie może. W czasie dyskusji zarysowały się dwa obozy. Jeden z nich, złożony z młodszych oficerów, pragnie wojny, podnosząc, że armja litewska jest dość silna i grożąc, że do Kowna Polacy mogliby wejść tylko po trupach. Drugi obóz, składający się ze starszych oficerów, przeważnie byłych wojsk rosyjskich, oświadcza, że wojna z Polską jest szaleństwem i zgadza się na przyjęcie projektu Hymansa. Sprawę sprecyzowano w ten sposób, że należy szykować się do wojny i być w pogotowiu, aby jak najwięcej wytargować od Polski.

Jak władze wojskowe kowieńskie starają się podtrzymać napięcie sytuacji, świadczy między innymi to, że celem zaniepokojenia opinji publicznej rozpuszczają pogłoskę, iż gen. Żeligowski trzyma swoje

---

Helena Hempel. 8)

Z dni przeżytych w oblężonej twierdzy.

(Przemyśl 1914—1915).

LUZNE NOTATKI.

(Ciąg dalszy)

Prócz niego są jeszcze dwaj triesteńczycy, mówiący przeważnie po włosku; jeden z nich, ze złamaną, ale już zrastającą się nogą, niecierpliwi się srodze na posługacza, który nie może go żadną miarą zrozumieć. W takich razach, wydaje on właściwy okrzyk oburzenia: „Maladetta!“... Słowo to, słowianom wydaje się nadzwyczaj dziwaczne i zaczynają je przekręcać na różne sposoby, głośno go przedrzeźniając. To doprowadza ognistego Włocha do wściekłości, gromi ich więc potokiem nowych słów, które niezrozumiane, wzbudzają śmiech ogólny. Musimy się wdać z siostrą Albiną, by uśmierzyć tę kłótnię międzynarodową...

Trzeci triesteńczyk jest spokojniejszy; ma ciężką ranę w nodze, którą mu wreszcie amputują. Gdy pisze do 70-letniej matki, pytam go, czy jej doniesie o swym stanie? — „O, nie, toby ją dobiło! Jestem jedynakiem, a ona mię tak kocha!“ — Czy przetrwa gorączkę pooperacyjną, nie wiem, bo go przeniesiono do innego szpitala.

Dostajemy nowego pacjenta: jest to młody rusin o pięknej, smętnej twarzy. Przed dwoma dniami odjęto mu całe prawe ramię. Gdy go pytają, czy bardzo cierpi i smuci się stratą ręki, odpowiada z łagodnym uśmiechem: — „Niech Bóg wybaczy tym, przez których ją utraciłem!“ — Czy ranny obwinia wojnę, czy zbyt spóźnioną pomoc lekarską, nikt nie pozna i nikt już nie pyta, widząc poważną jego zadumę. Zresztą, mimo iż krwi dużo utracił, siłą woli dźwiga się niedługo i gdy już chodzić zdoła, nietylko obchodzi się bez pomocy, ale sam, pozostałą lewą ręką, oddaje małe przysługi towarzyszom niedoli.

U jednego z chorych daje się zauważyć szczególny objaw: śpiącego wnoszą i kładą na łóżku. Po 4-ch godzinach śpi jeszcze. Gdy nadeszła pora obiadu, budząc, potrząsam lekko jego ramieniem, lecz zaledwie otworzywszy oczy, zamyka je wnet napowrót. Udaje mi się nakarmić go polewką, wcisnąwszy mu łyżkę między zęby. Drugą potrawę zjada także normalnie, ale z zamkniętemi oczyma. Po ostatnim łyku, zapada znów w sen głęboki, który trwa aż do następnego pożywiania się, a nie przerywa się nawet podczas zmieniania opatrunku. Pytam doktora, czemu, choć nie ranny w głowę i nie mając gorączki, jest nieprzytomny? Czy tak go osłabiły rany w boku i ręce otrzymane? — „Nie — odpowiedział — przyczyna snu jest tu więcej moralna niż fizyczna. Rany jego, sieczną bronią zadane nie są nawet ciężkie. Ale jeśli żołnierza trafia kula, czując tylko jej skutek, nie widzi on tego, który mu ją wysłał; gdy zaś bój się odbywa na bagnety, przeciwnicy, patrząc sobie oko w oko, widzą wzajemnie dziki, zajadły wyraz swoich twarzy a widok ten działa na nich tak przygnębiająco że u ludzi wrażliwszych, objawia się zupełne wyczerpanie; nerwy tracą czucie, które tylko przez sen dłuższy mogą odzyskać. Wyzdrowieje on niezadługo, tak z ran jak z senności“.

Rzeczywiście, po dwu czy trzech dniach, zaczyna on, bez budzenia, otwierać oczy coraz częściej, stopniowo i wodzi niemi dokoła, ze zdziwieniem, nie wiedząc gdzie się znajduje, bo teraz dopiero wraca mu przytomność, którą był stracił na polu bitwy. Przeniesiony na inny oddział, zapewne wyzdrowiał.

Uczucie grozy wywołane widokiem krwi, jękiem rannych i hukiem dział, sprawia u innych także i odmienne skutki: oto leży na naszej sali, jakiś mocno nerwowy chłopiec, z trwożną, cierpiącą twarzą. Wrażenie jakie odniósł z okropności bitwy, spowodowało u niego tak silne i ciągłe bicie serca, że czyni go zupełnie niezdatnym do dalszej służby.

Powiadają mi jeszcze o jednym, który w pierwszej zaraz potyczce, ze zdumienia i przerażenia — oniemiał.

Między rannymi dają się spostrzedz dwa różne od siebie, rodzaje smutku: jedni, ciężko okaleczeni, martwią się stanem obecnym i obawiają możliwego kalectwa; inni, lekko ranni, drżą na myśl zbyt rychłego wyzdrowienia, które byłoby dla nich hasłem powtórnego wezwania w walczące szeregi a przez to, narażenia się ponownego na śmierć lub rany...

Jeżeli żołnierza strzał trafi silnie w głowę, to zazwyczaj zaraz lub później traci przytomność i ogarnia go sen kończący się cichym skonem. Jeśli taki straci gdzieś w polu, kartkę z nazwiskiem i adresem rodziny, którą każdy nosi w mosiężnej okładce, to umierając bezprzytomny, pochowany zostaje jako „bezimienny“ (namenlos) — a matka oczekująca powrotu syna, nigdy wiedzieć nie będzie gdzie przepadł, kiedy i jaką zginął śmiercią...

Zdarza się też, że ci, co rany w głowę otrzymali, zachowują organ mowy nienaruszony, ale cierpiąc mocno, a przez brak samowiedzy, nie mogąc się od jęków powstrzymać, tak szalone i ciągłe wydają krzyki, że obecność ich w sali spólnej, staje się niemożliwa. Mieszczą się więc w oddzielnej, gdzie ich pielęgnuje pełna niewyczerpanej cierpliwości i słodyczy, siwowłosa siostra Stanisława.

Niektórzy z nich, chwilami mówią przytomnie. Jeden z tych nieszczęsnych, młody Bośniak, wobec nadwerężonego mózgu, ma już lewą połowę ciała sparaliżowaną, prawą zaś jeszcze pełną siły. Lekarz wizytujący, wiedząc, iż na tą niemoc postępującą niema ratunku nie zatrzymuje się prawie przy nim i idzie dalej. Ranny, po jego wyjściu, żali się zakonnicy: „Czemu doktór nie chce mi pomódz? przecie prawa moja strona całkiem zdrowa“ — tu ręką silnie bije w kolano — „niechże tak zrobi, aby i lewa wyzdrowiała! On może, tylko nie chce!“ — Zaczyna gorzko płakać i opada nieprzytomny na poduszkę...

Ostre krzyki tych biedaków, przenikające mury, czynią zwłaszcza w nocy, smutne, posępne wrażenie.

Przy postrzałach w piersi, okazuje się, jak ważne dla odzyskania zdrowia, jest powstrzymanie się od tytoniu. Oto leżą niedaleko siebie dwaj jednako ranni: wskutek naruszenia płuc kulą, obaj dostają zapalenie płuc, z silnym kaszlem, trudnością oddechu i t. p. ale jeden z nich, mimo zakazu doktora, skrycie i namiętnie pali cygareta — drugi ich się bezwzględnie zarzeka: pierwszy, po dziesięciu dniach umiera, drugi, po miesiącu, do zdrowia powraca.

(Ciąg dalszy nastąpi)

wojska w silnem pogotowiu i przegrupowuje je dla celów ofensywnych.

Z Kowna donoszą, że w ostatnich dniach wzmaga się gorączkowa organizacja oddziałów partyzanckich. Odbywają się ciągłe ćwiczenia i zbrojenia. Oddziały partyzanckie otrzymały nowy transport broni i amunicji. Każdy partyzant otrzymuje karabin i 100 ładunków oraz 2 granaty ręczne, a prócz tego każdy oddział karabiny maszynowe i działa artyleryjskie.

Rozbrojenie Niemiec.

Cała prasa paryska wyraża zadowolenie z powodu powierzenia przez Radę Najwyższą misji czuwania nad rozbrojeniem Niemiec komisji wojskowej w Wersalu, pomimo że stało się to wbrew usiłowaniom angielskim, które zmierzały do przekazania sprawy komisji międzysojuszniczej.

Matin podkreśla, że w dyskusji nad tą sprawą Lloyd George usiłował napróżno uzgodnić punkt widzenia Brianda z punktem widzenia Curzona, porównując Niemcy do krowy, którą Curzon chciałby wydoić, podczas gdy Briand chciałby ją poćwiartować na bifsztyki. Briand, którego poparł Jaspar, natychmiast replikował, twierdząc, że Francja pragnie poprostu, aby wspomniana krowa nie zwróciła swych rogów w jej stronę.

Korespondent dziennika *Le Journal* miał rozmowę z kanclerzem Wirthem, który zapewniał o chęci narodu niemieckiego współpracy przy odbudowie Europy. Niemcy zdaniem Wirtha pragną wykonania traktatu wersalskiego.

Kanclerz niemiecki zapewnia, że nie pragnie budować polityki niemieckiej na różnicy zdań między Anglją i Francją, zaznaczył jednak przytem, że decyzja Rady Najwyższej w kwestji górnośląskiej, któraby rozczarowała Niemcy, miałaby skutki destrukcyjne dla sytuacji politycznej Europy.

Komu wolno wyjechać z Rosji.

Prasa łotewska ogłasza następującą depeszę bolszewickiego komisarjatu dróg i komunikacji:

Dnia 13 czerwca 1921 Nr. 509. Poprzednie rozporządzenia dotyczące zwolnienia od powinności wojskowej uchodźców narodowości polskiej, łotewskiej, estońskiej i fińskiej zmienia się na skutek zarządzenia kownarkomu w sposób następujący:

1. Uchodźcy wszystkich narodowości, zarówno kobiety jak i mężczyźni, nie podlegający obowiązkowi służby wojskowej t. j. do lat 18 i ponad 40, zostają zwolnieni i mają prawo wrócić do swego kraju jak poprzednio, po uzyskaniu zezwolenia i zawiadomieniu organów ewakuacyjnych o zaliczeniu ich do odpowiednich kategorji, przyczem zawiadomienia te muszą uzyskać wizę czerezwyczajki. 2. Uchodźcy mężczyźni od lat 18 do 40, narodowości łotewskiej, litewskiej i estońskiej, mogą być wysłani tylko na zasadzie prawa opcji, zgodnie z rozkazem Nr. 4 z r. 1921. 3. Mężczyzn narodowości polskiej i fińskiej, podlegających służbie wojskowej, od lat 18 do 40, bez specjalnego rozporządzenia wysyłać nie należy i prośb o zezwolenie na wyjazd nie przyjmować.

Podp.: *Bogdanow*,
komisarz polityczny *Witte.*

Z prasy.

Francja o Śląsku. — Katastrofa Rosji. — Stanowisko gabinetu Lloyd George'a).

Akcja ściśle francuskiego Towarzystwa „Amis de la Pologne“ w Paryżu za przyłączeniem Górnego Śląska do Polski odnosi wielkie sukcesy. Przeszło półtora miljona głosów, zebranych na listy domaga się od rządu, aby w sprawie podziału Górnego Śląska — Polska nie była pokrzywdzona. Podajemy za *Dzien. Berl.* szczegóły następujące:

Prawdziwie wzruszające są nieraz dopiski i uzupełnienia, składających podpisy. Specjalną grupę pod tym względem stanowią uwagi byłych jeńców, którym los pozwolił zetknąć się z Polakami, a nawet z Polakami ze Śląska.

„Stwierdziłem na własne oczy — pisze jeden z nich — że ludność okręgu przemysłowego Górnego Śląska jest polską. Ileż dobrego zawdzięczamy ja i moi współtowarzysze niedoli — zacności i pełnej nieraz poświęcenia dobrej woli Polaków na Śląsku“.

„Osobiście — pisze inny z podpisujących — niech choć w ten sposób wyrażę moją wdzięczność tym z przyjaciół Polaków, którzy tak szlachetnie ułatwili mi ucieczkę, narażając się sami na zemstę wspólnego wroga.... Mielibyśmy teraz oddać Śląsk Niemcom na pastwę?“

„Francja nie jest daleko, a serca Francuzów zwłaszcza tych, którzy gromili Szwabów, biją dla Polski“.

„Niech żyje Polska! — Niech żyje Francja! — odwagi i wytrwałości, nie dajcie im ani metra kwadratowego ziemi!“

„Byłem jeńcem wojennym, rannym i internowanym we wsi położonej w Polsce. Zachowałem prześliczne wspomnienia z moich stosunków z Polakami i z ich lojalności, którą zauważyłem w odnoszeniu się do Francuzów“.

„Jako jeniec niemiecki przez jakiś czas w ciągu wojny byłem internowany w okolicach Rybnika i mogłem stwierdzić olbrzymią większość polską w tym okręgu. Czuję się w obowiązku dać świadectwo zachowania się Polaków wobec naszych nieszczęśliwych rodaków, jeńców jak ja, zapędzonych do pracy w kopalniach. Wielu Francuzów nie umarło z głodu tylko dzięki dobroci mieszkańców Polaków. Osobiście, znalazłem w mych przygotowaniach do ucieczki drogocenną i bezinteresowną aż do ostateczności pomoc. Dziękuję za danie mi możności wyrażenia mojej wdzięczności mieszkańcom Górnego Śląska“.

Nie brak też na „listach“, zapełnionych podpisami, uwag bardziej złośliwych i energicznych tak pod adresem Niemców, jak i niektórych aljantów.... Specjalnie bogate w dosadne i mocne ornamenty retoryczne tego pokroju są listy, które przesłały przez ręce krewkiej młodzieży uniwersyteckiej.... Niektóre trzeba było nawet wyłączyć z wielkich tomów, które gromadzi niestrudzenie sekretarjat generalny „Amis de la Pologne“... Pozostaną one miłą pamiątką dla inicjatorów petycji...

Pomiędzy podpisami Francuzów widnieją także i podpisy obcych: Irlandczyków, Belgów, Anglików, Włochów, Rumunów, Portugalczyków i Amerykanów, którzy zwykle dorzucają do podpisu formułkę: „Wypełnijmy traktat wersalski“.

Akademicy-Serbowie z Montpellier, nadesłali również swoje podpisy. — Nadeszła również lista z Konstantynopola, podpisana nazwiskami tureckiemi i armeńskiemi i zaopatrzona taką deklaracją:

Chociaż przeznaczenie nie uposażyło naszej ojczyzny w narod tak szlachetny i piękny jak Francję, nie możemy zostać głuchymi na apel na korzyść bratniego narodu męczeńskiego, który po tylu wiekach ujrzał znowu nad swoją ojczyzną jasne promienie niepodległości narodowej.

*

Z powodu panującego w Rosji głodu i zamierzonej akcji ratunkowej, *Robotnik* pisze, że katastrofa ta jest w dużej części wynikiem rządów bolszewickich. Olbrzymi kraj rolniczy, jakim jest Rosja, nawet w wypadku największych klęsk żywiołowych, nie powinien paść ofiarą głodu, o ile gospodarka jest umiejętna i rozumna. Rosja conajmniej może i powinna być śpichlerzem dla samej siebie. Ale ruina gospodarcza, w jaką bolszewicy popchnęli swój kraj, uniemożliwi nawet obecnie szybką akcję ratowniczą wskutek niesłychanego zaniedbania w dziedzinie transportu i komunikacji.

A dalej podkreślić należy, że oprócz rdzennej Rosji dotknął głód również kraje nierosyjskie, lecz przez bolszewików najechane i okupowane. Tak n. p. Gruzja, która by się doskonale wyżywiła sama jako kraj niepodległy, obecnie ugina się pod ciężarem najazdu. Tow. Kautsky i Bernstein w odezwie do pism socjalistycznych zaznaczają, że 200-tysięczna armja bolszewicka rabowała i niszczyła republiki kaukaskie, doprowadzając je do poziomu rdzennej Rosji. Tow. Ramiszwili oświadcza, że od chwili panowania bolszewickiego w Gruzji koszta utrzymania wzrosły tam 70 krotnie, a wszelki handel z zagranicą ustał.

I słusznie tow. Kautsky i Bernstein podnoszą, że byłoby nonsensem, aby Rosja, odwołująca się do pomocy narodów całego świata, chciała nadal ciemiężyć i ograbiać narody obce w obrębie b. Rosji, które cierpią obecnie właśnie z powodu polityki stosowanej przez bolszewików względem nich.

Bolszewicy, zwracając się o pomoc do innych krajów, przez to samo stwierdzają swe bankructwo, swą niemoc w dziedzinie gospodarczej. I aczkolwiek pomoc zagraniczna wypływa w dużym stopniu z pobudek samozachowawczych, to jednak, przychodząc w pomoc Rosji sowieckiej, państwa Europy i Ameryki będą miały — jeśli nie formalne, to przynajmniej moralne — prawo zażądać od władców Moskwy innej niż dotychczas gospodarki.

Bolszewicy znaleźli się w chwili obecnej na ławie oskarżonych, a groza położenia zmusza ich do przyjmowania wszelkich zarządzeń i lekarstw, nie pytając, czy pochodzą one ze źródła kontrrewolucyjnego, czy nie.

I jakkolwiek bolszewicy zachowają się po przebrnięciu niebezpiecznego okresu (o ile im się to uda), przesilenie obecne nie pozostanie bez wpływu na stosunki w samej Rosji. Zrodzi się instynktownie w masach uczucie głębokiego lekceważenia dla rządów bolszewickich, którego nie można będzie wyplenić żadnemi środkami represji. Masy ciemne i steroryzowane mogą drżeć ze strachu przed siłą brutalną, ale nie przemienią wzgardy na szacunek.

*

Sztuka, jakiej dokonał premjer W. Brytanji, utrzymując się dotychczas na stanowisku kierownika rządu angielskiego — zdaniem *Czasu* — niema chyba równej sobie w rocznikach dziejów parlamentaryzmu. Jest ona najlepszym dowodem słuszności panującej w całym niemal świecie opinji, że Lloyd George, to najzręczniejszy polityk świata w dziedzinie stosunków wewnętrznych. Niemniej jednak ekwilibrystyczne skoki, do jakich zmuszony jest Lloyd George na zasadzie stosunków partyjnych — muszą wkońcu odbić się na jego autorytecie. Jest to już obecnie zupełnie wyraźne.

Stanowisko premjera utrudnia przedewszystkiem to, że już od otwarcia ostatniej sesji parlamentu czyli od początku lutego — stało się widocznem, iż rząd obecny opiera się na parlamencie nieodpowiadającym obecnemu rozkładowi sił politycznych w kraju, a co gorsza znieczulonym na prądy nurtujące w społeczeństwie. Społeczeństwo to patrzy na niego z wyraźną niechęcią, bo widzi w swej reprezentacji wykładnik i symbol „niespokojnych czasów“ jakim był koniec roku 1918. Dały temu wyraz wybory uzupełniające, które w znacznej większości wypadków zakończyły się porażką kandydatów rządowych. Ta sytuacja niepewności odbija się niejednokrotnie we wielu postanowieniach rządu i stronnictw. Bo stają one przed koniecznością oceniania wypadków z punktu widzenia zbliżających się wyborów, z punktu widzenia posunięć bardziej lub mniej popularnych.

Ważniejszą jednak przyczynę słabości rządu stanowi fakt, że koalicja liberalno-konserwatywna jest tworem wprost przeciwnym naturze, a utrzymującym się tylko dzięki osobie premjera. Na 635 członków Izby gmin (t. j. po odrachowaniu 72 Sinnfeinistów, którzy utworzyli odrębny nielegalny parlament) partje rządowe liczą 500 posłów, a nadto stoją wobec opozycji niezwartej. Korzystne to położenie znajduje jednak przeciwwagę w nierównomierności sił stronnictw większości. Jest ono uderzającem. Konserwatyści zajmują bowiem 360 miejsc w Izbie gmin, a liberali, nadający piętno polityce do których grona należy prezydent gabinetu — posiadają tylko 123 posłów. Wobec tego nie nia może zatrzeć u torysów świadomości, że bez stronników radykalnego premjera, bez ustawicznych ustępstw na rzecz lewicowych żądań mogą w każdej chwili sami powołać do rządu gabinet parlamentarny. A świadomość ta rośnie w miarę jak wzmaga się ilość i natężenie rozdźwięków między współdziałającymi ugrupowaniami.

Na tle sprawy irlandzkiej tli się stały konflikt. „Silna ręka“ Lloyd'a George'a wywołała przejście do opozycji szeregu znakomitych mężów stanu (np. rodziny Cecilów) mimo, że na ogół Anglicy aż nazbyt łatwo gotowi są rozgrzeszać rząd ze wszystkich przewinień w tej materji. Podobnie i polityka premjera wobec Rosji sowieckiej wywiera swój wpływ rozkładowy.

W tej sytuacji Lloyd George trzyma się od trzech lat systemu lawirowania i kolejnych koncesyj na rzecz jednej lub drugiej strony. Dlatego jednak właśnie żadnej nie zadawalnia. Ostatnio zniechęcił do siebie liberałów zarówno nadmiernie ostrem wystąpieniem przeciw Labour Party, cenjonej i zupełnie poważnie traktowanej w świecie politycznym, jak ustawami protekcyjnymi, obalającymi niemal zasadę wolnego handlu. Równocześnie blisko połowa torysów zobowiązała się głosować przeciw przedłożeniom finansowym rządu, w obawie, by nie przepaść przy najbliższych wyborach.

Lloyd George próbuje w tem niezmiernie trudnem położeniu zbliżenia do liberałów Asquitha (31 członków w parlamencie). Ale nawet gdyby zbliżenie osiągnął — nie rozwiąże przez to piętrzących się przed nim przeciwności. Na razie ratuje premjera fakt że konserwatyści nie posiadają nikogo na jego miejsce. Coraz jednak głośniej o kombinacji Chamberlain (premjer, torys) — Derby (Foreign-Office) — Churchill (Obrona krajowa), a prasa omawia możliwość upadku Lloyda George'a z całą swobodą.

KRONIKA.

Lwów, 12 sierpnia 1921.

Kalendarz.

Sobota: 13 sierpnia.
Rzym.-kat.: Hipolita.
Gr.-kat.: Jewdokyma.
Słowiański: Rosława.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 12, zachód słońca o godzinie 6 minut 46.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 34 stopni.

— **Wiceminister spraw zewnętrznych Dunikowski** przybył dziś do Lwowa.

— **Zjazd dziennikarzy polskich we Lwowie.** Udział w Zjeździe delegatów syndykatów dziennikarskich i Towarzystw pokrewnych, mającym się odbyć we Lwowie od 23 do 26 września b. r., zgłosiło dotychczas 14 zrzeszeń dziennikarskich a między tymi i Syndykat dziennikarzy pomorskich. Nadto zapowiada swój przyjazd w charakterze prywatnym wielu dziennikarzy. Komitet Zjazdu wobec wielkiego braku mieszkań we Lwowie, a zwłaszcza w owym czasie, gdy ma się odbyć tutaj także otwarcie „Targów wschodnich“, może zapewnić pomieszczenie jedynie tylko pp. delegatom.

Wielkie zainteresowanie Zjazdem objawił Polski Związek prasy prowincjonalnej w Warszawie, który zgłosił dwa referaty, a a mianowicie p. red. Czajewskiego „Indywidualism a Związek“, a adw. Józef Radwan, red. *Gazety Kaliskiej*, na temat „Upadek prasy prowincjonalnej po wojnie światowej“.

Towarzystwo literatów i dziennikarzy polskich w Warszawie, którego prezesem jest p. Kazimierz Tetmajer, zapowiedział, że wyznaczy przynajmniej jednego referenta i temat referatu nadeśle niebawem.

Komitet Zjazdu (Lwów, Akademicka 13, Kasyno i Koło lit. art.) prosi wszystkie zrzeszenia dziennikarskie, aby w nieprzekraczalnym terminie do 30 b. m. nadesłały mu informacje żądane pismem z 27 lipca b. r.

— **Z poczty.** Okręgowa Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie ogłasza: Z dniem 15 sierpnia b. r. otwiera się międzymiastowy ruch telefoniczny między małopolskiemi centralami Przemyśl, Brody, Jarosław, Lwów, Stryj, Tarnopol, Czortków, Drohobycz, Stanisławów, Kołomyja, Śniatyn, a bukowińskiemi centralami Czerniowce, Radowce, Suczawa względnie innemi miejscowościami na Bukowinie, które z temi ostatniemi centralami posiadają połączenie telefoniczne. Tytułem taksy za trzyminutową zwykłą rozmowę w odnośnych relacjach pobierać się będzie zależnie od odległości 300 do 600 marek. Bliższych szczegółów zasięgnąć można we wspomnianych powyżej centralach telefonicznych.

Okręgowa Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie donosi, że w myśl reskryptu Ministerstwa poczt i telegrafów z 3 b. m. L. 2538/IX, w urzędach pocztowych Antopol, pow. Kobryn, i Wasiliszki pow. Lida, zaprowadzono służbę telegraficzną, a w urzędzie Kurzany pow. Brzeżany telegraficzną i telefoniczną.

— **Grobowiec-kaplica w Złoczowie.** Komitet budowy pomnika dla 22 ofiar gwałtów ukraińskich w Złoczowie donosi, że roboty około budowy grobowca-kaplicy są w pełnym biegu i że budowa samego grobowca, krypta ukończoną będzie w pierwszej połowie września b. r. Komitet wobec tego postanowił, że uroczystość przeniesienia zwłok z dotychczasowego prowizorycznego grobu do nowo zbudowanego grobowca odbędzie się już w dniu św. Michała tj. 29 września br. Szczegóły programu uroczystości podane zostaną do wiadomości już w najbliższym czasie. Z całego kraju przygotowują się masowe pielgrzymki do Złoczowa na dzień pogrzebu.

Komitet czyni starania o przygotowanie całego szeregu specjalnych pociągów kolejowych, o ulgi dla pielgrzymów w jeździe kolejowej, o ułatwienia aprowizacyjne.

— **Za poległych lotników.** Wczoraj rano w kościele OO. Jezuitów odbyło się Nabożeństwo żałobne za poległych lotników w wojnie z bolszewikami i ukraińcami. Nabożeństwo odprawił ks. kapitan Mihałka. W Nabożeństwie wzięli udział oficerowie poszczególnych pułków, prezydjum miasta i liczne rzesze publiczności.

— **Pawilon dla młodzieży w Sanatorjum na Hołosku.** Dzięki niezwykłej energii i ofiarności prof. Dra Wiczkowskiego, przy pomocy Ministerstwa Zdrowia Publicznego i Czerwonego Krzyża, został zremontowany i otwarty pawilon dla młodzieży w Sanatorium w Hołosku.

Pawilon posiada miejsca na 16 chorych. Rozwijająca się z dniem każdym działalność T-wa Walki z Gruźlicą zyskuje znowu nową placówkę, a społeczeństwo wdzięczne za ratunek od grożącej klęski, nie poskąpi ofiar.

Lokal T-wa mieści się przy ul. Jagiellońskiej 12.

— **Sprawa Cesi Liebermanowej.** W kadencji wrześniowej odbędzie się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciw fotografowi Menachemu Liebermanowi, który w kwietniu b. r. zastrzelił na Pohulance T. Jaworskiego, właściciela zakładu fotograficznego „Adela“ w Pasażu Mikolascha. Sprawa ta głośną była w swoim czasie w naszem mieście. Lieberman oskarżony będzie o skrytobójcze morderstwo, dokonane na

osobie Jaworskiego, który pozostawał w stosunkach z jego żoną Cesią Liebermanową.

— **Kurs wikliniarstwa.** Tow. Popierania Przemysłu Ludowego w porozumieniu. z Państwowym Instytutem Naukowym w Puławach, w dniu 15 sierpnia r. b., otwiera kurs wikliniarstwa w Puławach Kurs trwać będzie miesiąc i przewidziany jest na 25 uczniów. Opłata za cały kurs wynosi Mk. 1000. Ze względu na ograniczoną liczbe słuchaczów, pierwszeństwo będzie dane delegatom kółek rolniczych i sejmików powiatowych.

Przy kursie będzie zarezerwowane pomieszczenie dla 25 uczniów na mieszkanie; pościel i żywność muszą z sobą przywieźć.

Zapisy kandydatów przyjmuje Tow. Popierania Przemysłu Ludowego w Warszawie (Tamka 1).

— **Związek polskich artystów plastyków wschodniej Małopolski,** poparty przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, urządza w czasie trwania „Targów Wschodnich“ wystawę sztuki i przemysłu artystycznego z całej Polski i oznajmia wszystkim artystycznym instytucjom, szkołom zawodowym (kilimy, koronki, zabawki), oraz poszczególnym artystom i wytwórcom, że zgłoszenia eksponatów przyjmuje najdalej do dnia 25 sierpnia b. r.

Bliższych informacji udziela sekretarjat Związku, Lwów, ul. Wronowskich l. 4.

— **Konferencja lekarska francusko-polska.** Komitet organizacyjny przyjmuje zgłoszenia na członków konferencji bądź listownie z załączeniem składki pod adresem: Widok 23, Komitet organizacyjny konferencji lekarskiej, bądź osobiście, w którym to celu skarbnik Komitetu, dr. Stefanowski, będzie obecny codziennie od 3 do 4 po południu.

W Poznaniu, dokąd goście francuscy przybędą w dniu 21 września, utworzył się już komitet recepcyjny pod przewodnictwem rektora Uniwersytetu prof. H. Święcickiego, z udziałem dziekana wydziału oraz doktorów: Dębińskiego, Karwowskiego, Wilanowskiego, Żmigroda, Chłapowskiego, Jarosza, Rondonea.

W dniu 12 września goście zwiedzą instytut hygieniczny, instytut ortopedyczny i niektóre szpitale, poczem wygłoszone będą odczyty, wieczorem zaś odbędzie się uczta, którą wyprawia miejscowe stowarzyszenie lekarzy.

W d. 13 września uczestnicy odbędą wycieczki samochodami: do Kórnika (hr. Zamojskich) i do Rogalina (hr. Krasińskich), poczem odbędzie się przyjęcie u rektora Święcickiego i na noc uczestnicy wyjadą do Warszawy, w której pozostaną do 19 września.

— **Ze Związku społeczno - narodowego.** Posiedzenie społeczno - narodowego klubu radnych miasta, odbędzie się jutro w sobotę d. 13 sierpnia, o godz. 5 popołudniu w kawiarni „Renaissance“.

Zebranie członków Związku społeczno-narodowego odbędzie się w tę sobotę o godz. 6 wieczorem w pokoju klubowym kawiarni „Renaissance“.

Dama ze słonecznikami. Na tle prześlicznej natury, spotkał młody marynarz, cudną dziewczynę, która choć lekkomyślna i szalona, pokochała go głęboką miłością. Jednak nie umie być wierną, zaślubia bogatego dyplomatę, który mimo jej wad i błędów, oddaje swe serce i majątek. Urocza hrabina gra rolę wielkiej damy i używa wszelkich rozkoszy życia, podczas kiedy jej mąż męczy się i nie wierzy. Przepiękna Lucy Dorraine w roli demona-kobiety, stworzyła postać wprost niedoścignioną. Film ten który się obecnie ukazuje na ekranie „Apolla“, wywołuje wielkie wrażenie i gromadzi liczną publiczność.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

W sobotę, 13 b. m., „Rigoletto“, opera Verdiego. Gościnny występ Dawida Jarosławskiego i Franciszka Bedlewicza.

W niedzielę, 14 b. m., „Czar munduru“.

W poniedziałek, 15 b. m., „Rigoletto“. Gościnny występ Dawida Jarosławskiego i Franciszka Bedlewicza.

Repertuar Miejskiego Teatru Małego.
(Ulica Grodecka 2 B).

Gościnne występy K. Adwentowicza.

W piątek, 12 b. m., (po raz pierwszy) „Panna Julja“ dramat w 3 aktach Strindberga (nowość).

Z Teatru donoszą: Z powodu nagłego zasłabnięcia reżysera Kuligowskiego dyrekcja jest zmuszoną odwołać przedstawienie „Białego Mazura“. Zamiast tej operetki odegraną zostanie „Lalka“ z p. Smiglewską, Niedzielskim, Folańskim w rolach głównych.

W sobotę 13 b. m. przedstawienie „Rigoletta“ będzie uświetnione gościnnym występem znakomitego rosyjskiego barytonisty D. Jarosławskiego, który święcił olbrzymi tryumf w tej operze na scenie poznańskiej. Przypomni się również pamięci publiczności mile zapisany we Lwowie Fr. Bedlewicz, który gościnnie wystąpi w roli księcia. P. Bedlewicz jest pozyskany przez dyr. Młynarskiego dla opery warszawskiej.

W niedzielę „Czar munduru“ z p. Dorą Hellen w roli Hanusi, dyreguje p. Seredyński. Z powodu dużego zainteresowania gościnnymi występami Jarosławskiego i Bedlewicza „Rigoletto“ będzie jeszcze odegrane w poniedziałek 15 b. m.

W operetce dobiegają końca próby z „Dziewczę z Holandji“ znakomitej operetki Kalmana. Główne role kreują pp. Miłowska, Brzeska, Kuligowski, Tatrzański. Dyryguje młody utalentowany kapelmistrz p. Wojnarowicz.

Edward Ligocki. Nowa Legenda 1920; Instytut wydawniczy „Bibjoteka Polska“ — Warszawa 1921; odbito w Zakładach Graficznych tegoż Instytutu w Bydgoszczy; okładka rysunku J. Mehoffera, w. 8°, str. 168 i mapa strategiczna bitwy pod Warszawą, opracowana przez kpt. Chodackiego.

„Nowa Legenda 1920“ posiada przedewszystkiem charakter sprawozdawczy; ożywia ją nieco entuzjazm, który szuka niestety ujścia w brzęczącej retoryce. Talent, literacki talen p. Ligockiego przebija tylko z niektórych zwrotów, obrazów i ustępów, jak n. p. „Uśmiech Pomorza“. Wydanie staranne.

J. J. G.

Jerzy Żuławski: „Zwycięzca“ (powieść); Instytut wydawniczy „Bibljoteka Polska“ — Warszawa 1921 odbito w Zakładach graficznych tegoż Instytutu w Bydgoszy; 8-o, str. 308.

Żuławski upodobał sobie księżyc. W tem upodobaniu nie ma jednak nic dziwnego. Księżyc bowiem pociąga swą tajemniczością, swem bladem, srebrnem lśnieniem. Około niego snują się legendy, pełne dziw i jakichś obrazów jakby sennych. On bowiem daleko, a legendy lubią dale i wielkie, niezmierzone czasy, ogółem mówiąc pojęcia nieuchwytne; legendy są sami wyobrażeń.

I tak stał się księżyc celem jakiejś błędnej tęsknoty. Stał się mitem. A mity zabarwiają się różnie, zależnie od tego, kto słucha ich opowieści.

Dla jednych jest księżyc symbolem miłości dla tych mianowicie, co miłości wszędy szukają, jak nienasycona Safo. Na lesbijskich polach były noce jasne i ciepłe; a dziewczęta stały nagie i srebrne, otulone jeno w ów srebrny, miękki płaszcz księżycowych promieni. Żyły jeszcze wówczas te świetlane greckie bogi, co miłość życia ludom nakazywały.

Dla innych jest on niebezpieczną tajemnicą. Kusi chorych i znękanych: rażą ich ostre blaski słońca. Księżyc hipnotyzuje ich. Lunatycy krążą w obrębie jego światła i wyciągają doń dłonie, niby w żarliwej modlitwie. Nieszczęśliwych zaś jest on świadkiem; patrzy się ich łzy, w których odbijają się jego promienie. Księżyc jest dziwny. Ludzie oglądają go z uczuciem miłości i lęku zarazem.

Takoż patrzą ludzie księżycowi i na ziemię. Ci ludzie są potomkami owych awanturników, wystrzelonych w kuli armatniej na „srebrny glob“. Tradycję ich ziemskiego pochodzenia podtrzymują arcykapłani, czerpiący swe wiadomości historyczne ze starych ksiąg i zapisków. Większa część ludzi „wierzy“; muszą się jednak wszędzie znaleźć „mądrzejsi“, jak ów mędrzec Roda, przewodniczący „Bractwa Prawdy“, który uważa ziemskie pochodzenie księżycowych ludzi za bezpodstawną legendę.

Jednym z dogmatów owej tradycyjnej religji jest wiara w „Zwycięzcę“. Owym Zwycięzcą nie jest nikt inny, jak „Stary człowiek“, też uczestnik pierwszej wyprawy. Wrócił on jednak potem na swą rodzinną gwiazdę, na ziemię. Ludzcy mieszkańcy księżyca oczekują jego przyjścia, wierząc zarazem w jego wszechmogącą siłę, która ich wybawi od wszelkiego Zła, przedewszystkiem zaś od przemocy „szernów“, pierwobylców na księżycu.

Zwycięzcą tym obwołują ziemskiego przybysza Marka. Mówi on co prawda z początku, że nie jest żadnym „Starym człowiekiem“, lecz przeciwnie „nowym“. Księżycowi ludzie nie wierzą jednak jego słowom, a on przestaje się sprzeciwiać. Chce zostać „Zwycięzcą“ mimo, że nie czuje w sobie nic wspólnego z mitem, chce się nim stać własną siłą. Postanawia wybawić ludzi od „szernów“. Nie wytępił ich coprawda całkiem, ale zwyciężył. Nie zwyciężył jednak buntu ludzi. Skończył, skazany na śmierć przez tych, którym dobrze chciał czynić.

Obok losów Zwycięzcy głównemi tej powieści motywami są: miłość Ihezal i jej zemsta, niedowiarstwo „Bractwa Prawdy“, samotne stanowisko arcykapłana Molahudy i knowania przeciw Zwycięzcy.

Powieść ta celuje nie tylko zręczną konstrukcją i oryginalnością pomysłu. Odbiega ona od przeciętnego typu „fantastycznych powieści“ przez poetyczny czar i wnikliwą psychologię; nasuwa wiele porównań z biegiem spraw „ziemskich“.

J. J. — G.

»O strajkach«, 1920, Cena 10 mk. (Wydawnictwo Ligi pracy, Warszawa, Czackiego 5).

Jest to broszura, złożona z kilku prac. Pierwszą stanowi artykuł prof. A Rotherta p. t. „O Strajkach“, wyjaśniający istotę strajku ekonomicznego i politycznego, przyczyny oraz skutki strajków, które w obecnych warunkach prowadzą Państwo nasze do zguby. Druga praca p. t. „Kosztowność i bezużyteczność strajków“ jest wyjątkiem z dzieła Filipa Snowdena (przywódcy partji robotniczej w Parlamencie Angielskim) p. t. „The Living Wage“. Z pomocą danych statystycznych autor dowodzi w sposób nieodbity, że strajki nietylko nie polepszają doli klasy robotniczej, lecz odwrotnie, wyrządzają jej ciężką szkodę. Dalszą częścią broszury jest „Odezwa Ligi pracy do wszystkich myślących Polaków“ w sprawie strajków, wreszcie artykuł p. t. „Strajk rolny“, poświęcony sprawie bezrobocia w czasie zbiorów okopowizny w r. 1919.

Niemowlęce początki użytku nafty.

W roku 1817 był użytek oleju skalnego, czyli nafty, do tego stopnia znanym i rozpowszechnionym na drohobyckiem Podkarpaciu, iż salinarny urzędnik Emanuel Rudolf z Sambora uważał za wskazane zwrócić pismem z 5 czerwca 1817 uwagę władz wojskowych na zastosowanie środka tego przy oświetlaniu sieni, kurytarzy, miejsc ustępowych, kuchen, pokojów czeladnych strażnic, cel więziennych, szpitali, gorzelń, browarów i t. p.

„Proponowana do powyższego użytku nafta“ — pisał Rudolf w swoim wywodzie — „pochodzi z Truskawca, jest koloru białego, albo winnego i daje 200 proc. do 300 proc. oszczędności w porównaniu z innego rodzaju światłem. Kwarta nafty wagi 1 funt i 9 łutów pali się przez 130 godzin a nawet i dłużej, tak że na nasycenie jednego palnika potrzeba miesięcznie nie więcej, jak dwie kwarty oleju skalnego. Olej ten kosztuje na miejscu w Truskawcu 45, z transportem do Lwowa zaś najwyżej 1 fl. 15 c., nie licząc flaszek i skrzyń niezbędnych, po odpowiedniem zakorkowaniu do przewozu płynnej ropy. W miesiącach zimowych można ją transportować przy użyciu beczek.

Do oświetlenia naftą służą niskie flaszeczki, pojemności 1/2 lub 3/4 kwaterki, z tkwiącemi w ich wnętrzu blaszanemi lub żelaznemi rurkami, nie lutowanemi jednak cyną W rurkach tych umieszcza się knoty z tkanej bawełny o 2, 3, 4 lub i więcej nitkach, tak jednak, iżby nie zapełniały otworów.

W celu uzyskania światła nalewa się do flaszeczki, niepełno atoli, nafty, wkłada knot w rurkę, i wstawia tę ostatnią w ten sposób do wnętrza flaszeczki, iżby wystercała z niej najmniej na 3/4 cala. W rurce leżącej wraz z tylną częścią knota, na dnie flaszki muszą być u dołu odpowiednie otwory w celu przepływania oleju skalnego. Przy napełnianiu flaszeczki należy postępować przezornie i manipulować w kuchni, lub, co lepsza, na wolnem powietrzu, używać zresztą lejka, zwłaszcza że rozlana ropa wydaje silny odór. Surowo jest zabronionem przybliżenie flaszeczki do ognia, lub wylewanie nafty z płonącego naczynia, trzeba też uważać, aby woda nie dostała się do wnętrza flaszeczki pod wpływem bowiem choćby jednej tylko kropli, światło gaśnie. Zresztą pali się naftowa lampka w latarni zamkniętej, lub w lokalu, bez wiatru i silnego ruchu, jasnym płomieniem i wypala do ostatniej kropli, bez dymu i zapachu.

Powyższe pismo Rudolfa poparła, na podstawie prób i doświadczeń wojskowego lekarza dr. Stiepauka, komenda pułku piechoty Nr. 20 im. hr. Kaunitza.

Generalna komenda we Lwowie wydelegowała specjalną komisję, złożoną z majora Franciszka Primelina, kapitana J. Grünberga, wojskowego komisarza Karola Bourgeta i lekarza sztabowego, radcy dr. Steinbüchla.

Po próbach przedsięwziętych w październiku r. 1817 orzekła Komisja, iż nafta, porównana z oliwą, lub łojowemi świecami, przedstawia minimalną tylko wartość, a właściwie nie ma żadnej wartości, wydaje zresztą szkodliwy dla ludzkiego zdrowia dym, jest przytem łatwo zapalną, grozi więc pożarem.

Nie długo pozostał atoli skalny olej w pogardzie i zapomnieniu. Znaleźli się inni eksperci, którzy ocenili odmiennie wartość ropy, poddali ją destylacji i rozpowszechnili użytek jej po całym świecie, tak że nawet w najuboższych chatkach można spotkać dzisiaj lampki naftowe, a Anglicy i Francuzi wprawiają w ruch dyplomatyczne ciała byleby zdobyć prawo eksploatacji naszej polskiej nafty.

Kopalnie Karpat, Rumunii, Kaukazu i Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki dostarczają olbrzymich zapasów nie tylko dla celów światła, lecz i dla wyrobu przetworów, mazi, olejów, parafiny, wazeliny, gazoliny, ligroiny, benzyny i t. p.

Orzeczenie wspomnianej Komisji nie pierwsza to pomyłka ekspertów; wszak ci niejednokrotnie nie doceniają wartości przedmiotu, jaki później kładzie społeczeństwo na wagę złota.

Józef Białynia Chołodecki.

Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

Nastroje na Górnym Śląsku.

Bytom. Ludność polska i niemiecka okazuje silne zdenerwowanie. Na kolejach i w tramwajach przychodzi do sprzeczek a nawet do bójek.

Bytom. Banki niemieckie otrzymały telefoniczną wiadomość, że niemieckie sfery rządowe liczą się poważnie z tem, iż Katowice należy uważać za stracone dla Niemiec, natomiast Bytom i Gliwice za przyznane Niemcom.

Niepewnym jest los Huty Królewskiej. Polsce wedle tych informacji mają przypaść części lublinieckiego, poleskiego, tarnogórskiego i wschodni skrawek bytomskiego powiatu, tak że linja kolejowa z Katowic miałaby iść od Huty Laury przez Niemieckie Piekary do Radziszkowic.

Guy de Chantepleure. 25)

W PRZESTWORZU.

Przełożyła z francuskiego

Marja z Dzieduszyckich Komorowska.

(Ciąg dalszy)

W tej właśnie chwili trzymała bank kobieta w czerwonej sukni, silnie wysznurowana i z podmalowanemi oczami... Zdawałoby się, że zamierza nadawać sobie pozory „Mefistofelesa“ rodzaju żeńskiego. Krwawe jej usta i blada twarz miały twardy wyraz; a ciemne, błyszczące oczy o ostro zarysowanych brwiach, były ironiczne i okrutne .. Doznawałam wrażenia, iż ona jest wcieleniem owego „szatańskiego ducha“, o którym wspominała moja opiekunka, co bardziej jeszcze podniecało moją wyobraźnię... Zmuszoną byłam panować nad sobą całą siłą woli, na to, by nie pobiegnąć do mojej matki chrzestnej, nie przytulić jej do siebie i nie wyprowadzić jej przemocą z tej otchłani.... Nie dużo niestety wody upłynęło, kiedy w podobnem piekle, do tego, z którem się zapoznałam, upadła na to, by już więcej nie powstać nigdy!...

Kerjeau, to okropne wspomnienie nie opuszcza mnie ani na chwilę, teraz szczególnie, od kiedy wyjechałam z Paryża.... A gdy przestaję myśleć o swojej chrzestnej matce, to na to jedynie, by zacząć myśleć o kimś, z kim bardziej jestem rozdzieloną teraz, niż gdyby się pomiędzy nami otwarła była otchłań śmierci. Wtedy opuszczają mnie już resztki sił i odwagi. Nie mogąc spać dziś rano, podniosłam o piątej firanki i otworzywszy okno, położyłam się z powrotem i patrzyłam z głębi swego wielkiego łóżka, w którem się wprost gubiłam i bardzo czułam się malutką, na morze, nic nie widziałam więcej tylko morze i niebo... I wyobraziłam sobie nagle, nie wiem właściwie czemu, gdyż umysł mój zwyczajnie nie bywa skłonny do literackich reminiscencji, że tak wyciągnięta i z jasnemi warkoczami po obu stronach twarzy, podobną jestem do Melizandy, w chwili, kiedy umiera....

Gdybym, oczywiście, umarła, Kerjeau, to byłoby to wielką dla mnie pomyślnością, a zmartwiłoby Ciebie jedynie.... odrobinę!.. Nie zdaje mi się jednak, żebym pragnęła śmierci.... jakie to dziwne!...

Ale piszę do Ciebie rzeczy bezcelowe, zamiast takich, których oczekiwałeś zapewne w pierwszym moim liście.

Wczorajsza podróż wydała mi się bardzo długa, zapewne wskutek upału i nie była przytem wybitnie miła. Spędziłam ją na przypatrywaniu się, z małąLilą, umykającym krajobrazom, które obramowywało okno naszego przedziału.

Moja uczeniczka jest milutka, choć nie zbyt ładna, ale jej uśmiechnięta, zdrowa, świeża i rumiana twarzyczka przypomina buzię dwuletniego bachorka, którego miło jest pocałować. Miałeś słuszność, bo zdaje mi się, że mnie pokocha. Powiedziała mi: „Cieszę się, że pani jest u mnie, bo pani wygląda na wyrośniętą małą dziewczynkę“. Wyrośnięta mała dziewczynka!... Czyż nie jestem istotnie taką właśnie w twoich, poczciwych oczach.

Pani Valois zwraca wszędzie uwagę dzięki swojej urodzie. Posiada regularne rysy i wspaniałą figurę. Odznacza się przytem majestatyczną postawą i spokojnemi ruchami i umiarkowanym głosem; wyraża się ze sztuczną wykwintnością, nie opuszczając nigdy ani jednego potrzebnego wyrazu. Nie spostrzegłam dotychczas ani razu najmniejszej zmiany we fizjonomii i wyrazie pani Valois, która — nie mogę twierdzić — by mi się wydawała zbyt uprzejma; bardzo jest wyniosłą i zimną, lecz ten jej chłód nie jest pozbawiony pewnej cechy dystynkcji. Stosunek jej do mnie jest prawie, że przesadnie wielkoświatowy, jeżeli się weźmie pod uwagę, jaką jeszcze jestem młodą.

Pan Valois za to, jest znacznie mniej dobrze ułożony od żony... Zdaje mi się, że musi chyba należeć do innego towarzyskiego środowiska. Rysem charaktyrystycznym w nim jest wszechstronna ociężałość; przebija ona w jego powierzchowności, zachowaniu się i mowie, a to w połączeniu z pewną dozą wulgarności.... Ale robi wrażenie człowieka, z gruntu poczciwego. Gdy mówi o małej Lili i o mnie, to nazywa nas dziećmi, a w czasie podróży przyniósł po pudełku cukierków każdej z nas.... to było bardzo uprzejmie z jego strony... Ale jacy ci ludzie mi są obcy, jakże odczuwam obojętność ich względem mojego cierpienia!...

Dowidzenia, drogi Kerjau, odpowiedz, proszę, prędko na mój długi list.

Morze o rozsłonecznionym błękicie, o błękicie śródziemnych stref, oddaliło się łagodnie.... Teraz dzieli mnie od niego wielka piaszczysta płata, pełna dziur, wypełnionych błyszczącą wodą.... Zdala, przesuwają się żaglowe łodzie, a po błękitnym horyzoncie latają małe ptaszki z wypręż nemi skrzydełkami. Rozróżniam z trudnością tylko morze od nieba, a skrzydełka od żagli.

Sciskam serdecznie dłoń twoją, Bizucie-Olbrzymie.

Kocham [illegible] ze swoją malutką *Amy*.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

L. R. 70682/21/II. Obwieszczenie. Tymczasowy Wydział Samorządowy reskryptem z dnia 8 sierpnia 1921 L. W 24035/I. zawiadomił Magistrat, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu na zasadzie ustawy z dnia 24 października 1919 (Dz. u. i R. p. Nr. 88 poz. 479) zatwierdziło uchwały Rady miejskiej z dnia 19 maja i 2 czerwca 1921 r. powzięte na mocy § 86 statutu miejskiego z 14 października 1870 Dz. u. kr. Nr. 79 w brzmieniu ustalonem ustawą z 25 maja 1900 Dz. u. kr. Nr. 66 w sprawie podwyższenia opłat gminnych od wina, moszczu winnego i owocowego, pobieranych na mocy ustawy, uchwalonej przez Sejm krajowy dnia 2 marca 1914 r., a wprowadzonej w życie rozporządzeniem Tymczasowego Komitetu rządzącego z dnia 30 grudnia 1918 L. 3 pr. i ogłoszonem w „Gazecie Lwowskiej“ dnia 10 stycznia 1919 r. Wobec tego pobierać będzie gmina miasta Lwowa w sposób dotychczasowy tytułem opłat gminnych od wina, moszczu winnego i owoaowego: a) od wina i moszczu winnego w beczkach od 1 litra 24 Mk., b) od wina we flaszkach od 1 litra 50 Mk., c) od wina musującego: 1. wyrobu krajowego od 1 litra 100 Mk., 2. wyrobu zagranicznego od 1 litra 200 Mk., d) od moszcu i wina owocowego: 1. wyrobu krajowego od 1 litra 4 Mk., 2. wyrobu zagranicznego od 1 litra 6 Mk. Powyższe opłaty gminne pobierać będzie gmina począwszy od dnia 13 sierpnie 1921.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

Józef Neumann m. p.

Lwów, 9 sierpnia 1921. 8071

Cg. I. 195/21/1. W sprawie Anny z Małanyczów Stachor, przeciw nieznanym z miejsca pobytu Andrijowi Wytrykuszowi. Nykole Małanyczowi, Jakimowi Antoszków s. Petra, Wasylowi Mełnyk s. Dmytra, Kornyłowi Melnyk s. Dmytra, Nykiforowi Zamulińskiemu s. Iwana o zapłacenie kwot 59 dol., 29 dol., 66 dol. 13 dol. 14 dol. i 15 dol. z pn., ustanawia się kuratorem pozwanych dr. Moslera, adwokata w Czortkowie, na czas, póki pozwani sami sporu nie obejmą. Rozprawa dnia 13 września 1921 godzina 9 rano.

Sąd okręgowy Oddział I.

Czortków, 1 czerwca 1921. 8054

Z. 139/21. Obwieszczenie. W depozycie tutejszego sądu znajduje się kwota 41.000 Mk. polskich, którą uzyskano ze sprzedaży pary koni, zakwestionowanyah u rzekomego Stanisława Grabowskiego, z powiatu Kaliskiego. Wzywa się właściciela, by w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu licząc, wykazał swoje prawa własności, poczem kwota ta zostanie mu wydaną.

Sąd powiatowy Oddział III.

Żółkiew, 31 maja 1921. 8057

Konkursa.

Prez. 23579. Ogłoszony w Nr. 176 „Gazety Lwowskiej“ konkurs na posady naczelników Sądów powiatowych, a to: w Mielnicy, Grzymałowie, Podwołoczyskach, Kopyczyńcach, Kossowiu, Obertynie, Skałacie, Mikulińcach, Starej Soli, Lutowiskach, Skolem, Jabłonowie, Żydaczowie, Husiatynie, Peczeniżynie, Bohorodczanach, Kozowej, Starym Samborze upływa z dniem 5 września 1921 r.

Prezes sądu apelacyjnego.

Lwów, 5 sierpnia 1921, 7937

L. 24074/III. Wydział Samorządowy we Lwowie ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora średniej szkoły rolniczej w Czernichowie. Podania z dowodami kwalifikacyj do zajęcia tego stanowiska (wyższe studja agronomiczne lub przyrodnicze, doświadczenie pedagogiczne, prace naukowe) należy wnieść najpóźniej do 1 września b. r. na ręce Wydziału Samorządowego we Lwowie. W szkole czernichowskiej są opróżnione nadto posady profesorów hodowli zwierząt domowych i mechaniki rolniczej. Podania kompetentów z dowodami wyższych studjów fachowych przyjmuje Wydział Samorządowy we Lwowie do 1 września b. r. Pobory dyrektora i nauczycieli szkoły czernichowskiej równają się uposażeniu dyrektorów względnie nauczycieli szkół średnich ogólnie kształcących.

Pawłowski w. r.

Lwów, 5 sierpnia 1921. 8029 2—2

L. 15940/IV. Celem nadania posady stałego sługi szkolnego w państwowem gimnazjum w Rohatynie, ogłasza Kuratorjum Okręgu szkolnego lwowskiego niniejszem konkurs z terminem wnoszenia podań do dnia 25 sierpnia 1921 r. Do tej posady są przywiązane pobory czwartego stopnia płacy kategorji niższych funkcjonarjuszy państwowych (III. kl. miejscowości, odpowiednia grupa rodzinna), po myśli ustawy z dnia 13 lipca 1920 Dz. u. Rzp. P. Nr 65 poz. 429. Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, gabinetów, kancelarji dyrektora, sali konferencyjnej, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materjału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p. Ubiegający się o tę posadę ma wykazać: 1. znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, którą udowodnić należy przedłożonem świadectwem szkolnem ukończonych przynajmniej dwóch klas szkoły powszechnej i własnoręczną próbą pisma, 2. uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków sługi szkolnego, wykazane świadectwem lekarza rządowego, 3. nieprzekroczony 45 rok życia, w dowód czego należy przedłożyć metrykę urodzenia. Nadto należy przedłożyć: a) świadectwo moralności i prawomyślności politycznej, wystawione przez właściwą władzę, jeżeli petent nie pozostaje w służbie publicznej, b) wszystkie świadectwa z dotychczasowego zatrudnienia petenta. Podania, zaopatrzone w powyższe dokumenta, należy wnieść w oznaczonym terminie do Kuratorjum O. S. L., jeżeli zaś ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy, z dołączeniem wydanej przez nią opinji służbowej. Zaznacza się że przy nadaniu tej posady będą mieć pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie, posiadający wymaganą powyżej kwalifikację i zaopatrzeni w przepisany certyfikat tudzież inwalidzi wojskowi.

Lwów, 8 sierpnia 1921. 8073 1—3

Amortyzacje.

T. 230/21/3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Róży Glatt w Jarosławiu podejmuje się postępowanie, celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Kasy oszczędności miasta Jarosławia Nr. 14446 na imię Chaima Ozjasza Lachnera na 5000 koron opiewająca.

Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyśl, dnia 16 lipca 1921. 8067

Firmy.

Firm. 2823/20. Rej. A. 320 Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 2 grudnia 1920. Siedziba firmy. Przeworsk Brzmienie firmy. Salomon Bassecheс. Przedmiot przedsiębiorstwa. Handel towarów bławatnych. Posiadacz. Salomon Basseches w Przeworsku.

Sąd okręgowy jako handlowy O. V.

Rzeszów, 27 listopada 1920. 6942

Firm. 1343 stow. V. 144. Zmiany i dodatki do wpisanej już firmy. Do rejestru wpisano 10 stycznia 1921. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy Pierwsze Gal. aptekarskie Towarzystwo kredytowo-handlowe we Lwowie stow. zar. z ogr. poręką. Następujące zmiany. Uchwałą nadzwyczajnego walnego zgromadzenia z 16 października 1920 zmieniono statut w następujący sposób. Brzmienie firmy Aptekarski Związek wytwórczo-handlowy Farmacja stow zar. z ogran. poręką we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa 1. zakupno i sprzedaż wszelkich aptecznych i drogueryjnych towarów i przyborów aptekarskich, 2. nabywanie i prowadzenie we własnym zarządzie aptek, składów aptecznych, droguerij i pracowni chemiczno-farmaceutycznych i kosmetycznych, 3. obejmowanie zastępstw artykułów specjalnych. Członkami dyrekcji są Maurycy Oberländer, Władysław Dobrzański we Lwowie, Franciszek G. Tobiaszek w Drohobyczu, Otton Hellmann w Tarnopolu. Zastępcą dyrektora Herman Engländer we Lwowie. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy podpisują własnoręcznie dwaj członkowie dyrekcji swe nazwiska lub jeden członek dyrekcji i upoważniony do prokury urzędnik biurowy.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. IV.

Lwów dnia 26 grudnia 1920. 6903

Firm. 1549 stow. III. 385. Wykreślenie firmy. Dnia 9 lutego 1921 wykreślono w rejestrze wskutek ukończenia likwidacji. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy Germania, ssowarzyszenie z ograniczoną poręką we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Lwów, dnia 12 stycznia 1921. 6915

Firm. 1376 stow. VII. 132. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy Związek parkieciarzy Zgoda we Lwowie, stow. zarob. z ogran poręką. Data statutu 24 października 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa wykonywanie wszelkich robót w zakres parkieciarstwa wchodzących. Czas trwania do końca grudnia 1930 Dyrekcja składa się z 3 członków 1 zastępcy których wybiera Walne Zgromadzenie. Na członków dyrekcji wybrano Teofila Jastrzębskiego, Marcina Zielińskiego i Andrzeja Wittnera jako dyrektorów, oraz Antoniego Freia jako zastępcę dyrektora wszystkich we Lwowie. Podpis firmy po wyciśniętą firmą Towarzystwa podpisy dwóch dyrektorów lub jednego dyrektora i jednego zastępcy dyrektora. Ogłoszenia umieszczane będą w jednym z dzienników lwowskich. Udział członka wynosi 100 Mk. Odpowiedzialność do jednokrotnej wysokości deklarowanego udziału. Wpisy szczegółowe Rada nadzorcza składa się z 6 członków. Data wpisu 28 lutego 1921 r.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 18 lutego 1921 r. 6913

Firm. 1492 stow. VII. 106. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Do rejestru wpisano dnia 10 stycznia 1921. Siedziba stowarzyszenia Uhnów. Brzmienie firmy. Spółka spożywcza mieszczańska Samopomoc w Uhnowie stow. zar. z ogran. poręką. Data statutu 20 października 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa podniesienie dobrobytu swoich członków przez popieranie ich interesów gospodarczych, a to przez ułatwienie im nabycia wszelkiego rodzaju artykułów spożywczych, odzieży, towarów domowego i gospodarskiego zapotrzebowania, oraz produktów rolnej i przemysłowej wytwórczości. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja Izrael Gottlieb Henoch Grüner i Jakób Lempel kupcy w Uhnowie dyrektorzy oraz Jakób Saul Lerberbaum w Uhnowie zastępcą dyrektora. Podpis firmy podpisy dwóch członków pod firmą stowarzyszenia. Ogłoszenia uskuteczniane będą afiszami w lokalu stowarzyszenia. Udział członków 10 Mk. Oprócz udziału nadto jeszcze dalszą kwotą równającą się jednokrotnej wysokości udziałów.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV

Lwów dnia 28 grudnia 1920 6914

Firm. 267 Rg. C. I. 245. Zmiany i dodatki odnoszące się do już wpisanej firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 10 marca 1921. Siedziba spółki Lwów Romanowicza 1. Brzmienie firmy „Abura" spółka dla eksploatacji olejów ziemnych i zakupna terenów. Spółka z ogr. por. Następujące zmiany. W miejsce zawiadowcy dr. Ludwika Roehra, który ustąpił zamianowano na Walnem Zgromadzeniu spólników odbytem na dniu 15 lutego 1921 zawiadowcą spółki dr. Wojciecha Dziedzica, adwokata we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. IV.

Lwów dnia 7 marca 1921 6912

Firm. 1439 stow. II. 284. Zmiany do wpisanej już firmy stow. Do rejestru wpisano dnia 25 stycznia 1921. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy Towarzystwo dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie stow. zarejest. z ogr. poręką. Następujące zmiany. Uchwałą Walnego Zgromadzenia odbytego na dniu 5 maja 1920 postanowiono rozwiązanie likwidacji stowarzyszenia i wybrano likwidatorów Michała Sroczyńskiego, Władysława Szymańskiego, Stanisława Bogusza dotychczasowych dyrektorów stowarzyszenia, którzy podpisywać będą firmę w ten sposób, że pod wydrukowanem przez kogokolwiek wypisanem lub stampilią wyciśniętem dotychczasowem brzmieniem firmy z dodatkiem w likwidacji umieszczą podpisy dwaj likwidatorowie.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów 11 stycznia 1921. 6911

Firm. 134 stow. VI. 21. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Do rejestru wpisano dnia 24 lutego 1921. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy Konsum urzędników i urzędniczek Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych we Lwowie stow. zarejest. z ogran. por. we Lwowie. Następujące zmiany. Na walnem zgromadzeniu odbytem na dniu 23 września 1920 w miejsce dotychczasowych członków zarządu który ustąpili członków zarządu Józefa Tawadowskiego jako przewodniczącego, dr. Ludwika Seyfartha, Karola Kolasa, Marję Kułakowską, Leopolda Dickera i Karola Stanka wszystkich we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy O. IV.

Lwów dnia 12 lutego 1921. 6908

Firm. 1521 stow. II. 126. Zmiany i dodatki do wpisanej już firmy. Do rejestru wpisano dnia 25 stycznia 1921. Siedziba stow. Lwów. Brzmienie firmy Krajowy Związek przemysłowy stow. zar. z ogr. poręką we Lwowie. Na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia odbytem we Lwowie w dniu 10 sierpnia 1920 uchwalono rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia. Wybrano likwidatorem Wojciecha Biechońskiego pryw. we Lwowie. Józefa Frühlinga docenta politechniki we Lwowie, Wacława Jasza inż. we Lwowie i zastępców Walerjana Dzieślewskiego prof. politechniki, dr. Józefa Schöneta urz. Wydziału krajow. we Lwowie. Firmę stowarzyszenia podpisywać będą dwaj likwidatorowie lub ich zastępcy albo 1 likwidator i 1 zastępca przez umieszczenie podpisów pod brzmieniem firmy z dodatkiem w likwidacji.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Lwów, dnia 15 stycznia 1921. 6906

Firm. 36/21. Rej. C. I. 84. Wpis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Do rejestru wpisano dnia 14 lutego 1921. Siedziba firmy: Przemyśl. Brzmienie firmy: „Beton" fabryka wyrobów betonowych oraz skład i handel materjałów budowlanych i technicznych. Spółka z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa jest urządzenie i prowadzenie fabryki do wyrobu betonu na gruncie zakupić się mającej a firmy Klagsbald i Honigwachs w Przemyślu realności przy ul. Czarnieckiego l. 25 i przy użyciu istniejącej tamże budowli, oraz zbyt towarów betonowych. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest nadto hurtowna i detaliczna sprzedaż wszelkich wyrobów betonowych, oraz wszelkich materjałów budowlanych i objęcie zastępstwa w tej branży od innych firm handlowych lub przedsiębiorstw fabrycznych. Czas trwania spółki oznaczono na 2 lata Umowa spółki: Akt notarjalny z daty Przemyśl 9 listopada 1920 L. rzp. 14.181. Wysokość kapitału zakładowego 200.000 Mk. Kapitał wpłacono gotówką 200 000 Mk. Zawiadowcy: Fryderyk Morecki kandydat inżynierji ul. Słowackiego 65. Major Honigswachs, kupiec, ul. Słowackiego 65. Józef Lewczak, budowniczy i majster murarski. ul. Kreuera 4. Zastępcy zawiadowców: Bolesław Relinger, kandydat inżynierji, ul. Konarskiego 7. Joachim Klagsbald, kupiec, Słowackiego 65. Gustaw Goldberg, architekt i budowniczy, ul. Piotra Skargi 12, wszyscy w Przemyślu. Uprawnieni do zastępstwa dwaj zawiadowcy kollektywnie. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie dwaj zawiadowcy.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Przemyśl, 12 lutego 1921. 6940

Firm 442/21. Rg. A. 166. Wpis do rejestru handlowego Oddział Rg. A. Siedziba firmy: Słopnice szlacheckie. Brzmienie firmy: Szymon Littmann. Przedmiot przedsiębiorstwa: kram towarów mięszanych i handel trunków. Posiadacz: Szymon Littmann. Data wpisu: 21 maja 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Nowy Sącz, d. 21 maja 1921 r. 7408

Firm. 199/21. Rg. A. Z. Wpis do rejestru oddział A. kupca pojedyńczego. Siedziba firmy: Limanowa. Brzmienie firmy: Abracham Fränkel. Przedmiot przedsiębiorstwa: Skład spirytusu, rumu, piwa i wina, wyrób rumu, likierów i rosolisów. Czas trwania przedsiębiorstwo: nieograniczony. Właściciel: Abracham Fränkel. Dzień wpisu: 2 kwietnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Nowy Sącz, d. 2 kwietnia 1921 7407

Firm. 182 stow. V. 324. Zmiany odnoszące się już do firmy wpisanej. Do rejestru wpisano 19 lutego 1921. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy. Spółka handlowa rolników i hodowców we Lwowie, stow. zar. z ogran. poręką. Na podstawie uchwały walnego zgromadzenia z 26 listopada 1919 następujące zmiany. Przedmiot przedsiębiorstwa zmieniony przez dodanie w dziale I. ust. c. dostarczanie członkom artykułów spożywczych i koniecznej potrzeby zaś w dziale III zamiast słowa bydła w ostatnim wierszu umieszczono słowo drobiu. Udział członków podwyższony do kwoty 100 K.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów dnia 18 lutego 1921. 6904

Firm. 1543 stow. VII. 118. Wpis firmy stowarzyszenia zarobk. i gospodarczego Do rejestru wpisano 3 lutego 1921. Siedziba stowarzyszenia Lwów. Brzmienie firmy Związek współdzielczy blacharzy, stow. zar. z ogran. poręką. Data statutu 28 listopada 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa wykonywanie wszelkich robót w zakres przemysłu blacharskiego wchodzących. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja Stanisław Patraszewski, Emanuel Dub, Antoni Czop dyrektorzy, Marjan Czopkowski zastępca dyrektorów wszyscy blacharze we Lwowie zamieszkali. Podpis firmy pod wyciśniętą firmą stowarzyszenia podpisy dwóch dyrektorów lub jednego dyrektora i zastępcy. Ogłoszenia umieszczane będą w jednym z lwowskich dzienników. Udział członka wynosi 1000 Mk. Odpowiedzialność prócz udziału nadto kwotą równającą się deklarowanego udziału.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Lwów dnia 12 stycznia 1921. 6905

Firm. 1487 Stow. VII. 108. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Do rejestru wpisano dnia 10 stycznia 1921. Siedziba stowarzyszenia: Żółkiew. Brzmienie firmy: Chrześcijański Związek mieszczan i rękodzielników w Żółkwi, stow. zar. z ogr. poręką. Data statutu: 21 listopada 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: Podniesienie dobrobytu członków przez zakupno, magazynowanie, oraz sprzedaż towarów spożywczych, artykułów domowego i gospodarczego zapotrzebowania, produktów rolnych i wyrobów przemysłowych. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja: Mateusz Bielański majster szewski w Żółkwi jako pierwszy dyrektor, Jan Schmidt majster kowalski w Żółkwi jako drugi dyrektor, Józef Wołoszczak organista w Żółkwi jako trzeci dyrektor. Zastępcy Emil Łoziński em. urzędnik kolej. i Zygmunt Nowoświcki piekarz obaj w Żółkwi. Podpis firmy: Pod wypisaną nazwą stowarzyszenia lub wybitą stampilią stowarzyszenia podpisy dwóch dyrektorów lub jednego dyrektora oraz upoważnionej do tego osoby z oznaczeniem charakteru (prokury). Ogłoszenia umieszczane będą w lokalu związku stowarzyszenia. Udział członka 5 Mk. Odpowiedzialność: Prócz udziału jeszcze dalszą kwotą równającą się wysokości tych udziałów.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 26 grudnia 1920. 6916

Firm. 49 Sp. III. 83. Zmiany i dodatki do wpisanej już firmy. Do rejestru wpisano 10 lutego 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Lwowskie tow. akc. browarów. Następujące zmiany: Uchwałą Rady Zawiadowczej powziętą na posiedzeniu odbytem na dniu 1 grudnia 1920 ustanowiono: 1. dotychczasowego zastępcę dyrektora Salomona Reitmana dyrektorem, 2. dotychczasowego prokurzystę Ludwika Hodolego zastępcą dyrektora z tem, że Towarzystwo podpisywać będą w ten sposób, że pod pieczęcią wyciśniętem lub ręcznie wypisanem brzmieniem firmy umieści swój podpis obok podpisu dyrektora lub zastępcy dyrektora lub też jednego z członków Rady zawiadowczej z dodatkiem per procura, 3. udzielono prokurę Maurycemu Schallowi urzędnikowi tegoż Towarzystwa we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy oddział IV.

Lwów dnia 28 stycznia 1921. 6917

Firm. 383/21 Rej. C. I. 40. Zmiany do wpisanej już firmy. Siedziba firmy: Sądowa Wisznia. Brzmienie firmy: Parowa fabryka wyrobów z drzewa w Sądowej Wiszni, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Prokurę Józefa Frühlinga wykreślono. Do rejestru wpisano 14 czerwca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Przemyśl, 11 czerwca 1921. 6939

Firm. 679/21. W rejestrze stowarzyszeń wpisano przy stowarzyszeniu: „Stowarzyszenie spożywcze pracowników polskich kolei państwowych w Tarnobrzegu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" następujące zmiany: Ustąpił z zarządu Michał Iwański. Wybrany członkiem zarządu Andrzej Szela. Wpis ten ogłasza się w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów dnia 23 kwietnia 1921 r. 6941

Firm. 120/21. Rg. C. I. 7. Zmiany i dodatki do firmy już wpisanej do rejestru wpisano Siedziba firmy: Nadwórna. Dotychczasowe brzmienie firmy „Wschodnio Galicyjska naftowa Spółka z ogr. odp. Na walnem zgromadzeniu odbytem w Sądzie powiatowym w Schaffenhausen dnia 12 maja 1921 uchwalono zmianę w brzmieniu firmy na „Nafta Italica Spa." z ogr. odp w języku niemieckim „Nafta Italica, Gesellschaft mit beschränkter Haftung" w języku włoskim „Nafta Italica Societa aresponsebilita limitata, dalej uchwalono na tymże zgromadzeniu odwołać dotychczasowych zawiadowców pp. Feo v. Kaufmanna i Oskara Fraatza z ustanowić zawiadowcowi Jakóba Felsena przemysłowca w Drohobyczu Giorgio Cevazza inżyniera w Belonii. Nowo ustanowienia zawiadowcy będą podpisywać spółkę kollektywnie przez umieszczenie swoich podpisów pod wypisaną, wydrukowaną lub wyciśniętą firmą Felsen zaś drugi z dodatkiem swego charakteru pierwszą literą swego imienia i pełnem nazwiskiem Inż. G. Cavazza. Data wpisu 3 czerwca 1921.

Sąd okręgowy jako hand. Oddział II.

Stanisławów, 3 czerwca 1921. 6954

Firm. 95/21. C. I. 30. Uchwała. Wskutek decyzji sądu apelacyjnego we Lwowie z dnia 30 maja 1921. R. II.356/21/1 poleca się prowadzącemu rejestr handlowy, aby przy firmie Dereżyckiej rafinerji olejów mineralnych i fabryki produktów chemicznych, spółki z ograniczoną poręką wyeliminował ustęp tus. uchwały z dnia 8 kwietnia 1921. Firm. 37/21 C. I. 30. Przy nabywaniu majątku nieruchomego musi firma zastosować się do przepisów ustawy z 24 marca 1921 N. 31 z uwagi na to, że w skład firmy wchodzą jako członkowie obcokrajowcy.

Sąd okręgowy, Oddz. II.

Sambor, dnia 18 czerwca 1921. 6951

Firm. 10/18. A. I. 100. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych i spółek. Do rejestru firm pojedyńczych należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy Sambor. Brzmienie firmy: Wyłączne zastępstwo łupku asbestowego „Eternit" Jeremiasz Kirschbam. Zmiana firmy: J. Kirschbaum i i Synowie. Zakład filialny odtąd Lwów. Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: Sprzedaż łupku asbestowego „Eternit" odtąd sprzedaż wszelkich rodzajów materjałów budowlanych i farb. Przystąpili Salamon Kirschbaum i Simon Kirschbaum kupcy w Samborze. Skutkiem czego powstała jawna spółka handlowa. Uprawnieni do zastępstwa: Jeremiasz Kirschbaum, Salamon Kirschbaum i Simon Kirschbaum każdy z nich samoistnie. Dzień wpisu: 20 czerwca 1921.

Sąd okręgowy j. handl. Oddział II.

Sambor, 20 czerwca 1921. 6950

Firm. 125/20. St. II. 248 Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Lisznia. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Liszni stowarzyszenia zarejestrowane z nieograniczoną poręką. Członkowie poprzedniej dyrekcji wystąpili: Członkowie dyrekcji wybrani: Na walnem zgromadzeniu członków odbytem dnia 16 maja 1920 wybrano Wasyla Tymkowa przewodniczącym, Wasyla Stecijowa zastępcą przewodniczącego, Nykołą Iwacha, Józefa Stechnowa i Hrynia Sowiaka członków zarządu. Data wpisu 19 sierpnia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy O. II.

Sambor dnia 19 sierpnia 1920. 6949

Firm 2128/20. Wpis firmy pojedyńczej. Wpisano do rejestru dnia 19 października 1920 r. Brzmienie firmy: Estera Zucher. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel skór i obuwia. Siedziba firmy: Przeworsk. Posiadacz firmy: Estera Zucker w Przeworsku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 9 października 1929. 6943

Firm, 15/21. Rg. B. 1. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Siedziba Warszawa. Brzmienie firmy: Bank kupiectwa Pol-Polskiego w Warszawie Oddział w Sanoku. Uchwałą zebrania Wydziału wykonawczego Rady nadzorczej Banku Kupiectwa Polskiego w Warszawie z dnia 18 stycznia 1921 zamianowano dr. Pawła Biedkę adwokata w Sanoku wicedyrektorem Banku Kupiectwa Polskiego w Warszawie przy Oddziale w Sanoku. Data wpisania 18 czerwca 1921.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 18 czerwca 1921. 6883

L. cz. Firm. 110/21. Oddz. A. 161. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. W drodze rekonstrukcji zniszczonego w czasie inwazji rosyjskiej w roku 1916 17 rejestru: wpisuje się do nowo założonego rejestru oddz. A pod datą 30 lipca 1902, co następuje: Siedziba firmy: Stanisławów. M. Kaswiner i Synowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób i sprzedaż cegieł. Forma spółki: Jawna spółka handlowa. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Abraham Kaswiner, Samuel Leib Kaswiner i Szebsel Karliner, a gdy jawny spólnik tej firmy Samuel Leib Kaswiner wedle dekretu dziedzictwa tut. sądu powiatowego z dnia 17 stycznia 1906 A. VI 474/20 zmarł, w jego miejsce do tej firmy wstąpiła jako jawna spólniczka, tegoż uniwersalna spadkobierczyni Basia Kaswiner. Podpis firmy: Do zastępstwa i podpisania firmy uprawnieni są wszyscy trzej spólnicy kolektywnie; podpisanie firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem lub wydrukowanem brzmieniem firmy podpisy swe umieszczą wszyscy trzej spólnicy lub wszyscy trzej prokurzyści lub też dwaj spólnicy i jeden prokurzysta albo jeden spólnik i dwaj prokurzyści, przyczem w miejsce spólnika Abrahama Kaswinera podpisywać ma prokursystka Henie Kaswiner, w miejsce spólnika Basi Kaswiner prokurzysta Józef Kaswiner a w miejsce spólnika Szebsla Karlinera prokurzystka Chaja Karliner. Prokurę udzielono: Józefowi Kaswinerowi, Heni Kaswiner i Chaji Karliner. Dzień wpisu: 6 czerwca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.

Stanisławów, dnia 31 maja 1921. 6255

Firm. 115/18. Stow. I. 1. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Zbaraż. Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Zbarażu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Na ponownem walnem zgromadzeniu członków powyższego Towarzystwa dnia 21 września 1918 wybrano członkami dyrekcji Antoniego Tyca zarządcy urzędu podatkowego w Zbarażu, Józefa Szymańskiego emerytowanego oficjała urzędu podatkowego w Zbarażu i Władysława Ossolińskiego kontrolora urzędu podatkowego w Zbarażu, a zastępcami Franciszka Zutika zarządcy urzędu podatkowego w Zbarażu, Stanisława Kruczkowskiego sekretarza gminnego w Zbarażu i Michała Turczanowskiego inspektora szkolnego okręgowego w Zbarażu. Data wpisu: 2 stycznia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Tarnopol, dnia 31 grudnia 1921. 6864

Firm. 541/21 i 738/21 Sp. III 37. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru Oddział A wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: dotęd księgarnia G. Gebethnera i Spółki oraz wydawnictwo dzieł katolickich w Krakowie. Zmiana firmy: Gebethner i Wolff księgarnia i skład nut filja w Krakowie. Zakład główny od tąd: Gebethner i Wolff w Warszawie. Dotychczasowi właściciele: Robert Wolff i dr. Józef Wolff i Jan Gebethner zmarli Odtąd właścicielami: 1. Marja Aleksandra 2 im. Gebethnerowa w Warszawie ul. Zgoda 12. 2. Marja Filipina 2 im. Pfeiferowa w Warszawie ul. Marszałkowska 120. 3. Hanna Józefa z Gebethnerów Chojnowska w Warszawie ul. Zgoda 12. 4. Dr. Jan Stanisław 2 im. Gebethner w Warszawie ul. Zgoda 12. 5. Tadeusz Jerzy 2 im. Gebethner w Warszawie ul. Zgoda 12. 6. Wacław Robert 2 im. Gebethner w Warszawie ul. Zgoda 12. 7. A.

Wiktoria 2 im. Wolffowa. 8. Halina Julja Adela 3 im. Wolffówna. 9. Wanda Antonina 2 im. Wolffówna w Warszawie ul. Zgoda l. 12. Uprawnione do do zastępstwa firmy Marja Aleksandra 2 im. Gebethnerowa i Anna Wiktorja 2 im. Wolffowa. Prokurę udzielono Gustawowi Augustowi Kazimierzowi 3 im. Wolffowi, Janowi Stanisławowi Gebethnerowi i Janowi Nowickiemu w Warszawie. Dzień wpisu 11 czerwca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. II

Kraków 30 maja 1921. 6843

Firm. 697/21. Oddz. C. IV. 40. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddz. C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy „Waga“ wytwornia i sprzedaż wag (patent i system Schember) ciężarów i maszyn spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż wag i ciężarków wyrabianych według systemu i patentu Schember, wytwarzanie wag i ciężarków według systemu i patentu Schember reperacje tychże, wytwarzanie i naprawianie maszyn wszelkiego rodzaju. Spółka jest uprawnioną celem powiększenia swego przedsiębiorstwa zakładać filje i zakłady uboczne w granicach państwa Polskiego. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ust. z 6 marca 1906 L. 580 z pn. oparta na kontrakcie notarjalnym z 11 maja 1911 Lr. 23.761. Czas trwania spółki do 31 grudnia 1930. Kapitał zakładowy 100.000 Mk wpłacony gotówką w całości. Zawiadowca Ignacy Sperling kupiec w Krakowie ul. Potockiego l. 3. Do zastępstwa spółki jest uprawniony zawiadowca. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpis zawiadowcy. Data wpisu 26 maja 1921.

Sąd okręgowy cywilny Oddz. II.

Kraków, dnia 25 maja 1921. 6824

Firm. 629/21. Oddz. B. I. 5. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru Oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Pierwsza Galicyjska akc. Fabryka sody amoniakalnej w Podgórzu. Członkami Rady zawiadowczej wybrani: Dr. Artur Benis profesor Uniwersytetu w Krakowie ul. Krupnicza l. 5, Alfred hr. Potocki właściciel dobr i wielki przemysłowiec w Łańcucie. Dzień wpisu: 17 maja 1921.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy Oddz. II,

Kraków. dnia 5 maja 1921. 6825

Firm. 682/21. Oddz. C IV. 52. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Owoc“ przetwórnia owoców — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: zakupno owoców w pierwszym rzędzie od producentów ich przeróbka oraz sprzedaż i eksport doborowych gatunków owoców surowych i ich przetworów. Celem przedsiębiorstwa jest podniesienie zaniedbanego sadownictwa i uzdrowienie handlu owocami. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością po myśli ustawy z 6 marca 1906 l. 58 Dz. u. p. oparta na kontrakcie notarjalnym z daty Kraków dnia 20 kwietnia 1921 l. rep. 2238. Kapitał zakładowy 1,000.000 Mk wpłacony gotówką w połowie. Do zastępstwa spółki uprawnieni są zbiorowo: albo dwaj członkowie zarządu albo jeden członek zarządu i jeden zastępca, albo jeden członek zarządu i prokurzysta. Członek zarządu i prokurzysta. Członek zarządu Aleksander Romer, właściciel dobr Jodłownika. Zastępca członka zarządu: Zofja Romerowa, właść. dobr w Jadłowniku. Prokurzyści spółki: ks. Teodor Maziera, proboszcz w Szczyrzycach, Władysław Matykiewicz właściciel realności w Szczyrzycach. Firma spółki: pod brzmieniem spółki podpisują się zbiorowo albo dwaj członkowie zarządu albo jeden członek zarządu i jeden zastępca, albo jeden członek zarządu i jeden prokurzysta albo jeden zastępca członka zarządu i prokurzysta. Dzień wpisu: 6 czerwca 1921.

Sąd okręgowy j. handl. Oddział II

Kraków, dnia 23 maja 1921. 6839

Firm. 7/21. Stow. IV. 179. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Należy wpisać. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Łoszniów. Brzmienie firmy: „Spółka mleczarska w Łoszniowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: Łoszniów 7 listopada 1920 r. Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółki jest: a) wspólne przerabianie i spieniężanie mleka produkowanego w gospodarstwie członków spółk; b) szerzenie wiadomości co do umiejętności chowu i żywienia bydła mlecznego i c) wspólne sprowadzanie artykułów niezbędnych w gospodarstwie nabiałowem. Czas trwania: nieograniczony. Dyrekcja: 1. Ks. Andrzej Iwanczyszak, przewodniczący zarządu, 2. Jan Majkiewicz, zastępca przewodniczącego, 3. Władysław Pawłowicz, kasjer, wszyscy w Łoszniowie. Podpis firmy: Firmę spółki podpisuje pod wyciśniętą pieczątką spółki przewodniczący (względnie jego zastępca) oraz jeden z członków zarządu. Ogłoszenia. Ogłoszenie będzie przybitem na tablicy dla ogłoszeń spółki przed jej lokalem, a w razie uznanej przez zarząd potrzeby, umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w czasopiśmie wydanem dla spółki przez patronat. Udziały członków. Każdy członek musi mieć przynajmniej jeden udział w kwocie 70 Mk. i wpłacić tyle udziałów po 70 Mk. ile posiada krów w dniu podpisania deklaracji przystąpienia do spółki, albo w dniu 1 stycznia każdego roku, wolno jednak członkowi deklarować więcej udziałów. Udział może być wpłacony odrazu w całości albo ratami miesięcznemi najpóźniej w ciągu jednego roku. Odpowiedzialność: Za zobowiązania stowarzyszenia wobec osób trzecich odpowiadają członkowie nie tylko swoim udziałem, ale nadto kwotą dalszą aż do 10-krotnej wysokości deklarowanego udziału. Data wpisu 30 kwietnia 1921.

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II

Tarnopol, 10 marca 1921. 6862

Firm. 763/21. Oddz. B. I. 226. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy. Kraków, ul. Krupnicza l. 26 Brzmienie firmy. Zakłady przemysłowe i wydawnicze „Ryngraf“, spółka akcyjna w Warszawie, Oddział w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa stanowią czynności przewidziane § 1 statutu: prowadzenie zakładów przemysłowych i handlowych, wydawniczo-drukarskich, oraz wyrobów galanteryjnych jakoteż przedmiotów dewocyjnych. Forma spółki. Spółka akcyjna, oparta na statucie zatwierdzonym postanowieniem Ministerstwa handlu i przemysłu oraz skarbu z 8 listopada 1920 i na akcie organizacyjnym z daty Warszawa 5 marca 1920 Nr. 507. Zakład główny w Warszawie. Czas trwania przedsiębiorstwa stosownie do § 62 statutu, nie jest ograniczony. Kapitał zakładowy wynosi 15,000 000 Mk, rozdzielonych na 15.000 akcji po 1000 Mk. każda gotówką pełnowpłaconych. Akcje są imienne. Interesa spółki prowadzi zarząd złożony z trzech członków i dwóch zastępców, wybieranych przez walne zgromadzenie, który to skład zarządu może być podwyższony do pięciu osób (§ 45) do bezpośredniego zarządzania sprawami spółki lub poszczególnych oddziałów. Zarząd łącznie z radą mianuje z grona członków zarządu lub z poza niego jednego lub więcej dyrektorów zarządzających (§ 52), na zewnątrz zastępuje spółkę zarząd w formie i w sposób przewidziany w § 50 i 51 stat. Ogłoszenia oddziału firmy w Krakowie, następuje w „Monitorze Polskim“ oraz w miejscowym dzienniku. Do zastępowania oddziałów w Krakowie i do podpisywania firmy upoważnieni są każdorazowi członkowie zarządu, a mianowicie: prezes zarządu Aleksander Dobrowolski, przemysłowiec w Warszawie, Marszałkowska 7, oraz członkowie zarządu: Kazimierz Aleksandrowicz, przemysłowiec w Warszawie, Bagatela l. 12 a), Adam Konopka (junior), dyrektor Tow. kredyt. ziem. we Lwowie, Wacław Anczyc, właściciel drukarni w Krakowie, ul Zwierzyniecka l. 2, a to każdy z nich łącznie z drugim członkiem zarządu oraz ustanowiony po myśli art 52 statutu dyrektor zarządzający Stanisław Kamiński, przemysłowiec w Krakowie, ul Krupnicza 26, który zastępować i podpisywać będzie firmę łącznie z jednym z wyżej wymienionych członków zarządu. Dzień wpisu: 8 czerwca 1921.

Sąd okręgowy, handlowy Oddział II.

Kraków, 7 czerwca 1921. 6842

Firm. 6/20. Stow. IV. 149. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia Trembowla. Brzmienie firmy. Składnica Kółek rolniczych w Trembowli. stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, Data statutu. Trembowla 31 sierpnia 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa. Stowarzyszenie ma na celu podniesienie dobrobytu swych członków przez zakupno, magazynowanie, oraz sprzedaż towarów spożywczych, artykułów domowego i gospodarskiego zapotrzebowania produktów rolnych i wyrobów przemysłowych. Zakupno i sprzedaż może się odbywać sposobem komisowym lub na rachunek stowarzyszenia. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja składa się z 3 członków i 2 zastępców, a to: 1 Stanisław Kędlarski, kupiec, 2. Wawrzyniec Mazur, profesor gimnazjalny, 3. Kazimierz Obmiński, likwidator powiatowej Kasy oszczędności w Trembowli, jako dyrektorowie, 4 Jan Pieprzak, kierownik sklepu Kółka rolniczego, 5 Emil Munk, kasjer, jako zastępcy dyrektorów, w Trembowli zamieszkałych. Podpis firmy: Pod nazwą stowarzyszenia umieszczą swój podpis dwaj członkowie dyrekcji lub też jeden dyrektor i osoba upoważniona do tego z dodatkiem określającym ten jej charakter. Ogłoszenia stowarzyszenia mają być ogłoszone w Przewodniku Kółek rolniczych. Udziały członków. Udział członka wynosi 25 kor. Każdy członek może posiadać do wolną ilość udziałów. Odpowiedzialność. Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają członkowie prócz deklarowanych udziałów jeszcze kwotą równającą się wysokości zdeklarowanych udziałów. Data wpisu 8 czerwca 1920 r.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Tarnopol, 18 marca 1920. 6663

Edykta

w sprawie uznania za zmarłego.

T. 81/21. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci za zmarłego. Wasel Dadiak, syn Hrynia, urodzony 12 kwietnia 1888 zamieszkały w Nowicy Sp. Kałusz powołany 1914 roku do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierć tegoż wdraża się na prośbę Fryzyny Dadiak postępowanie celem uznanie za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego. Hryniowi Jacyszyn w Nowicy. Wasyla Dadiaka wzywa się. by przed podpisanym sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dnia 15 stycznia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Stanisławów, 16 kwietnia 1920. 8037

T. 777/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Ilko Kucyj syn Josafata urodzony 2 sierpnia 1887 zamieszkały w Zawadce Sp. Kałusz odszedł w maju 1919 roku z cofającą się armią ukraińską za Zbrucz a jak świadek Wasyl Łukaszy zeznał w grudniu 1919 zachorował na tyfus i oddany do szpitala w Tulczynie w Rosji skąd do swego oddziału nie wrócił. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Anny Kucyj postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorami i obrońcy węzła małż. dr Zelechowskiemu w Kałuszu. Ilka Kucyj wzywa się by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 sierpnia 1922 wyda ostateczne oznaczenie.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Stanisławów, 16 kwietnia 1921. 8047

T. IV. 34/21/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Adama Rąpały. Poświadczeniem Zwierzchności gminnej w Olpinach oraz zaprzysiężonemi zeznaniami świadków Orlopa, Władysława Kozioła i Weroniki Rąpatowej wykazanem zostało, że Adam Rąpała, syn Józefa i Katarzyny z Olpin urodzony 22 czerwca 1880, wyjechał na wojnę, w roku 1915 i stojąc załogę w Belgradzie podczas prania bielizny miał utonąć w Dunaju w lecie 1918 i od tego czasu słuch o nim zaginął. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Adam Rąpała poniósł śmierć, przeto na prośbę Wiktorji Rąpała wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora adwokata dr. Lipińskiego w Jaśle, aż do dnia 8 stycznia 1922 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęcia dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Jasło, dnia 8 czerwca 1921. 8048 1—3

T. 135/21/4. Karol Brzozowski syn Jana i Katarzyny, urodzony w Nienadowej 10 listopada 1888 jako żołnierz brał udział w bitwie pod Lublinem w sierpniu 1914 i odtąd nie daje wiadomości o sobie. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Agnieszki Brzozowskiej i Katarzyny Sowa postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ sądowi albo p. dr. Palchowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem udzielono wiadomość o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd Okręgowy. Oddział V.

Przemyśl, 28 czerwca 1921. 8061

T. 162/20/3. Wasyl Kuczmija, syn Maksyma i Anny, urodzony we Wasylkowcach dnia 20 lipca 1891. żołnierz 95 p. p. w czasie bitwy w janowickim lesie około Tarnowa w dniach pomiędzy 24 a 26 grudnia 1914 zaginął i od tego czasu brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z ust. 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Palahny Kuczmij we Wasylkowcach postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego oraz małżeństwo jego z Palahiną z Krywych Kuczmij zawarte dnia 15 listopada 1913 we Wasylkowcach za rozwiązane. Wiadomość o zaginionym należy przesłać Sądowi albo p. dr. Melitonowi Widrakowi adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem dla nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego. Wasyla Kuczmija syna Maksyma wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Czortków, 25 grudnia 1920. 8072 1—2

T. 156/21/4. Michał Zabłocki urodzony w Bolestraszycach 18 listopada 1886 r., żołnierz 10 p. piechoty walczył na froncie rosyjskim od października 1914 słuch o nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci zarządza się na wniosek Marji Zabłockiej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. dr. Palchowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Michała Zabłockiego wzywa się, jeżeli żyje aby stawił się przed tut. sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie 6 miesięcznego czasokresu od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ na ponowną prośbę orzeknie Sąd ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział V.

Przemyśl. 15 czerwca 1921. 8062

T. 134/21 Andrzej Brzozowski. syn Jana i Katarzyny, urodzony w Nienadowie 10 maja 1886 jako żołnierz brał udział w walkach pozycyjnych na froncie rosyjskim 5 sierpnia 1915 zaginął. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Agnieszki Brzozowskiej postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do półroku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ sądowi albo p. dr. Palchowi adwokatowi w Przemyślu. którego ustanawia się kuratorem udzielono wiadomość o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy. Oddział V.

Przemyśl, 28 czerwca 1921. 8060

T. 556/20/3. Танас Робоцкий син Гната, уроджений 30 мая 1872 в Гаях старобрідских, покликаний 1915 р. до австрійского війска, брав участь у війнї сьвітовій на італійскім фронтї. Сьвідок Дмитро Заяць зізнав, що в р. 1917 будучи війтом, дістав повідомлене зі шпиталя вівского з Відня, що Танас Робоцкий вмер там дня 23 марта 1917 р. Від того часу нема віякої дальшої звістки. Позаяк правдоподібним є, що неприсутний помер, вводить ся на прошенє Катарини Робоцкої поступованє, щоби визнати Танаса Робоцкогоза помершого. Видаєть ся отже загальне візванє, щоби уділено судови або куратореви адв. др. Валтаровичови в Золочеви, якого заразом устанавляєт ся оборонцем звязи супружеской, звістку про пропавшім. Єсли би Танас Робоцкий жив, має він суд о тім повідомити. На поновне прошенє по 6 місяцях від дня оголошеня сего едикту в „Ґазетї Львівскій“, суд остаточно рішить повисше прошенє.

Суд окружний Віддїл IV.

Золочів, 28 мая 1921. 7152

T. 30/21/3. Окружний суд в Золочеві на внесенє Марії Красіцкої повідомляє, що Іван Кульчицкий син Семена, родом з Висоцка, а замешкалий в селї Чехи (пов. Броди), покликаний до австрійского війска, був в роцї 1914 на сербскім фронтї тяжко ранений. Що з ним опісля стало ся, не знати, бо жадної загальної вістки не було. Наколи єсть повірка, що Іван Кульчицкий вже не жиє, проте зарядже ся проголошенє цего едикту. Взиває ся, щоби хто небудь повідомив про єго житє суд тутешний або поставленого куратора адвоката тут. др. Ваня. По 6 місяцях від дня оголошеня едикту в „Ґазетї Львівскій“, суд вирішить на поновне внесенє Марії Красіцкої.

Суд окружний Віддїл IV.

Золочів, дня 25 мая 1921. 7063

T. 135/21/3. Aleksander Semieńczuk, syn Andrzeja, urodzony w Milowcach dnia 10 lipca 1881, rel. gr. kat. rolnik, wstąpił dnia 1 sierpnia 1914 do służby wojskowej przy 95 pułku piechoty austrjackiej, brał udział w walkach na froncie włoskim, a w jesieni 1918 został przydzielony do szpitala poczem wszelki ślad za nim zaginał. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u p. zarządza się na wniosek Marji Semieńczuk postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo p. dr. Granickiemu adw. w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Aleksandra Semeńczuka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sadem, lab w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 lutego 1922 Sąd na ponowny wniosek, orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Czortków, 18 lipca 1921. 8053

T. 191/21/1. Jan Bojczuk, syn Wasyla i Tekli z Połowiec, urodzony 22 listopada 1896, rolnik, wedle poświadczenia urzędu gminnego w Połowcach i 26 lipca 1921 został w roku 1915 przez władze wojskowe rosyjskie przyaresztowany pod zarzutem szpiegostwa na szkodę armji rosyjskiej a na korzyść byłej armji austrjackiej uprawnionego i wywieziony do Rosji, gdzie miał zostać skazany na śmierć, od tego czasu ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Wasyla Bojczuka postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. dr. Widrakowi adw. w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem Jana Bojczuka wzywa się, aby zgłosił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 lutego 1922 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Czortków, 2 sierpnia 1921. 8052 1—2

T. 492/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Onufry Frytuła, urodzony 5 czerwca 1885 w Tyśmienicznach powołany 1915 roku do wojska austr. odszedł na front i od 1916 roku nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Magdy Prytuła postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego p. Kierylo Hłeck w Tyśmienicach. Onufrego Prytuła wzywa się, by przed podpisanym sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 15 lutego 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 21 lipca 1921. 7876

T. 786/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Fedio Baziuk, syn Eustachego urodzony 25 maja 1881 za mieszkały w Bereźnicy szlacheckiej Sp. Kałusz powołany ogólną mobilizacją do wojska uustr. a jak zeznali świadkowie Jakow Prokopów i Nykoła Michajłów opowiadał im brat zaginionego Wasyl Baziuk, że Fedio Baziuk ugodzony kulą karabinową został zabity 24 grudnia 1914 w Karpatach. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Marji Baziuk postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub adw. dr. Żelechowskiemu Kałuszu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcy węzła małżeńskiego. Fedio Baziuka wzywa się, by przed podpisanym Sądem stanął lub w inny sposób dał znać o swem życiu Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30 listopada 1921 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, 16 kwietnia 1921. 7815

T. 75 21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Facyszyn syn Jana urodzony 20 września 1884 zamieszkały w Puzińkach Sp. Tłumacz powołany 1915 roku do wojska austr dostał się do niewoli włoskiej zkąd ostatnia wiadomość pochodziła od niego we wrześniu 1918. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Katarzyny Jacyszyn postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego p. Prancowi Czuika w Puźnikach Michała Jacyszyna wzywa się, by przed podpisanym sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30 czerwca 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 16 kwietnia 1921. 7837

T. 610/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marcin Fugowski, syn Jana i Anny urodzony dnia 6 listopada 1878 w Zubrzy, gospodarz ostatnio w Zubrzy zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austrjacki przy 23 p. o. kr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń brał udział w ofenzywie na froncie włoskim w lipcu 1916 gdzie miał zginąć. W każdym razie od tego czasu ślad po nim zaginął. Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. Zarządza się tedy na wniosek Franciszki z Samborskich Fugowskiej żony zaginionego postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 9 lutego 1904 między wymienionym a Franciszką Samborską za rozwiązany. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. adw. dr. Emilowi Rolińskiemu, którego ustanawia się, kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego zaś wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.

Lwów, dnia 29 lipca 1921. 7964

T. 360/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Guściów syn Wojciecha, urodzony 24 stycznia 1884 zamieszkały w Landestreu Sp. Kałusz powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od 1915 roku nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Katarzyny Guściów postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego p. Bartłomiejowi Stempień w Landestreu. Józefa Guściów wzywa się, by przed podpisanym sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 15 stycznia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 17 czerwca 1921. 7812

T. 493/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Iwaniuk, syn Dmytra, urodzony 1 listopada 1885 zamieszkały w Tyśmienicznach Sp. Stanisławów, powołany 1918 roku do wojska ukraińskiego odszedł na front bojowy i od 1919 roku nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Katarzyny Iwaniuk postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomość o zaginionem należy udzielić sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego p. Dmytrowi Kołeniskowi w Tyśmienicznach. Iwana Iwaninkowa wzywa się, by przed podpisanym sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 15 sierpnia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV

Stanisławów, 21 lipca 1921. 7877

T. 1007/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Smółka syn Piotra i Marji, ur. w Gródku jag. 27 czerwca 1847, rolnik. zamieszkały w ostatnich czasach w Gródku jag powołany do świadczeń wojennych, z początkiem wojny światowej wyjechał w sierpniu 1814 w podwodą i od tego czasu słuch o nim zaginął Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 N. 128 dz. p. p. Wobec tego wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Jana Smółki wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd orzeknie ostateczno po dniu 15 maja 1921, na ponowny wniosek o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 17 września 1921. 7901

T. 48 19. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Paraśka Ostapiuk. urodz. 28 kwietnia 1911 i Dmytro Ostapiuk urodz. 17 grudnia 1913 w Przeryślu Sp. Nadworna dzieci Dmytra i Anny przebywały w barakach w Gmünd gdzie jak wykazały dochodzenia zmarły w 1915 roku i tam pochowaną zostały. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że wyż wymienione dzieci poniosły śmierć, przeto na prośbę ich matki Anny Ostapiuka wdraża się postępowanie celem udowodnienienia zaszłej śmierci zaginionych. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora dr. Sanockiego w Nadwornie aż do dnia 30 września 1921 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów 28 sierpnia 1920 7805

T. VI. 339 19/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja w Gr... Tonowiczowa, żona Juljana Tonowicza ślusarza w Krakowie, Podgórze, urodzona 1890 w Błędowie, powiat Grojecki, w Królestwie Polskiem, według zaprzysiężonych zeznań Ludwiki Modzelewskiej z Podgórza, rzuciła się do Wisły pod mostem Dembnickim w Krakowie i znikła w nurtach w jesieni 1915; od tego czasu nie ma o niej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 u. c. wdraża się na wniosek Juljana Tonowicza postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, oraz celem uznania małżeństwa z nią zawartego za rozwiązanego a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionej Sądowi albo p. dr. Władysławowi Bartmańskiemu adw. w Krakowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. Marję Tonowiczową wzywa się, aby stawiła się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dała znać o sobie. Po dniu 1 wrze. 1922 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział VI.

Kraków, dnia 15 lipca 1921. 7958

T. VI. 239 18/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Agnieszka Grzyb, córka Stanisława i Julianny, urodzona 1867 w Woli Zabierzowskiej powiat Bochnia według poświadczenia Zwierzchności gminnej Woli zabierzowskiej wydaliła się przed około 30 laty i od tego czasu nie daje znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. czw. ustaw. wdraża się na wniosek Marji Pękala postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarła, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Agnieszkę Grzyb wzywa się, aby stawiła się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dała znać o sobie. Po dniu 1 września 1922 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 28 czerwca 1921. 7950

T. VI. 185 21/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dawid Niederman z Kłaja urodzony 1885 w Krakowie, przydzielony 1917 do 30 pp. według poświadczenia tego pułku ranny w czerwcu 1917 nie dał znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 u. z 31 marca 1918 dz. u. p. zarządza się na wniosek Hudesy Niedermanowej postępowanie celem uznania wymienionego ze zmarłego a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomosci o zaginionym Sądowi. Dawida Niedermana wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 marca 1922 sąd na powny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnie 11 lipca 1921. 7955

Podwyższenie kapitału zakładowego Spółki „Targi Wschodnie" we Lwowie, Spółka z ogr. odpow.

Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 13 lipca 1921 r. podwyższono kapitał zakładowy Spółki do wysokości Mp. 20,000.000 i upoważniono Dyrekcję Spółki do przyjmywania nowych spólników z tem, że objęcie podwyżki kapitału zakładowego nastąpić może przez dotychczasowych lub nowych spólników (§ 24 kontraktu Spółki).

Wpłaty na udziały w minimalnej wysokości Mp. 10.000 przyjmują jak dotąd **wszystkie Banki i ich oddziały we Lwowie.**

Dodatkowe deklaracje należy podpisywać u notarjusza p. Franciszka Sobola, Lwów, Jagiellońska 12. Udziałowcy z prowincji winni przesyłać legalizowane deklaracje pod powyższym adresem.

Dział Bud. Kwat. O. Gen. Kraków
L. 13449/tech.

Konkurs

na oddanie robót budowlanych w Piekarni „Dania" w W. O. Z. G. przy ul. Bosackiej w Krakowie.

Dział Bud. Kwat. O. Gen. w Krakowie rozpisuje niniejszem konkurs na oddanie robót budowlanych (żelbetowych) przy dokończeniu budowy Piekarni „Dania" w Krakowie. Plany, przedmiar, ogólne warunki budowy i wzory oferty są do przejrzenia w Wydziale Techn. Działu Bud. Kwat. ul. Pawia 3 drzwi Nr. 23. Oferty w opieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na dokończenie budowy Piekarni „Dania" mogą składać do wyż wymienionego Wydziału techn. jedyni koncesjonowani budowniczowie do dnia 26 bm. godzina 12 w południe. Przy składaniu ofert należy okazać kwit Komisji Gosp. Działu Bud. Kwat. na złożone wadjum w kwocie 750.000 Mp. (około 5 prc.).

Szef Działu Bud. Kwat.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego 12. pod zarządem Józefa Ziembińskiego.

Należytość pocztowa uiszczono gotówką!